Nr. 280. Czwartek, 5 Grudnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie . . .	32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . .	24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . .	16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . .	12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany bar. Beck! W załatwieniu Pańskich wniosków uwalniam w łasce Mego Ministra Obrony krajowej generała broni Juliusza Lauendorf Latschera na jego prośbę z urzędu, nadaję mu w uznaniu jego dotychczasowej znakomitej służby tytuł barona z uwolnieniem od taksy, wskutek czego zarządzi Pan co należy, i mianuję szefa sekcyi w Mojem Ministerstwie Obrony krajowej, generał-porucznika Fryderyka Georgi'ego Moim Ministrem Obrony krajowej.

Wiedeń, 1 grudnia 1907.

Franciszek Józef w. r.

Beck w. r.

Kochany generale broni Latscher! Czyniąc zadość Pańskiej prośbie, wniesionej ze względu na stan zdrowia, o uwolnienie Go z urzędu Mego Ministra Obrony krajowej, nadaję Mu w uznaniu Jego dotychczasowej znakomitej służby tytuł barona z uwolnieniem od taksy i zastrzegam sobie ponowne Jego powołanie na jedno z naczelnych stanowisk wojskowych.

Wiedeń, 1 grudnia 1907.

Franciszek Józef w. r.

Beck w. r.

Kochany generale-poruczniku Georgi! Mianuję Pana Moim Ministrem Obrony krajowej.

Wiedeń, 1 grudnia 1907.

Franciszek Józef w. r.

Beck w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 listopada b. r. nadać najmiłościwiej wiceprezydentowi sądu obwodowego w Złoczowie, Józefowi Heldenburgowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister Wyznań i Oświaty posunął do VII. klasy rangi następujących profesorów w gimnazyach państwowych: Wawrzyńca Waśkowskiego w Bochni, Adama Paszczyńskiego w Brzeżanach, Antoniego Padę w Drohobyczu, Andrzeja Gąsiorowskiego w Krakowie (u św. Anny), Eliasza Kokorudza i Bazylego Bileckiego w gimnazyum akademickiem, dr. Gerszona Blatta w gimnazyum II., Bronisława Dobrzańskiego w gimnazyum Franciszka Józefa, i radcę szkolnego Tadeusza Lewickiego w gimnazyum V. wszystkich pięciu we Lwowie, Ignacego Dulębowskiego w Nowym Sączu, ks. Hilaryona Gmitryka w Samborze, ks. dr. Józefa Drozda w Sanoku, Rudolfa Schantrocha w Tarnowie (I. gimnazyum) i Szymona Trusza w Złoczowie.

P. Minister rolnictwa zamianował wysłużonego podoficera rachunkowego I. klasy 13 p. p., obecnie pomocnika kancelaryjnego w starostwie w Krakowie, Henryka Trombarsa, kancelistą w galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Rubina Robinsohna, Józefa Schuberta, Rajmunda Scholza, Romana Gąsowskiego, Wiktora Barczynów vel Barczyńskiego, Romualda Ambrożego Sielskiego, Mikołaja Kosteckiego, dr. Zygmunta Fryderyka Nowosielskiego, Jerzego Oskara Staniewicza, Wiktora Zborowskiego, Zygmunta Obuchowicza, Hipolita Augusta Smolarza, Karola Józefa Sokołowskiego, Jana Maryana Palmricha i Bazylego Łesyka.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało kontrolującego asystenta kasowego, Edwarda Machowicza, kontrolorem kasowym w X. klasie rangi, a dozorcę warzelni, Wojciecha Porębskiego, kontrolującym asystentem kasowym w XI. klasie rangi, w Zarządach salinarnych we wschodniej Galicyi.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 grudnia 1907 do l. 153.553 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 24 listopada do 1 grudnia 1907, i z dnia 3 grudnia 1907 l. 153.750 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w Galicyi, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 grudnia.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, po dalszej dyskusyi, odrzucono nagłość wniosku p. Hajna w sprawie demonstracyj przeciw drożyźnie w Czechach.

Następnie miał przyjść pod obrady nagły wniosek p. Silberera w sprawie zniżenia opłat pocztowych i telefonicznych. Wnioskodawca oświadczył jednak, że cofa swój wniosek, ze względu na zapewnienie, iż z d. 1 stycznia opłaty telefoniczne będą zniżone.

P. Adolf Gross (z Krakowa) uzasadniał swój nagły wniosek w sprawie zapobieżenia brakowi gotówki. Mowca wywodził, że Galicya obecny brak gotówki na wszystkich targach pieniężnych najbardziej odczuwa, zwłaszcza wobec ograniczenia kredytu.

Mowca domagał się zasilenia Galicyi i zarządzeń, aby umożliwić w Galicyi, na równi z innymi krajami, kredyt wszystkim tym, którzy nań zasługują. Mowca wystąpił dalej przeciwko wysokiej stopie procentowej Banku austro-węgierskiego, która, zdaniem jego nie jest konieczną.

Po krótkiej dyskusyi, w której uczestniczyli pp. Miklas i Stand, odrzucono nagłość tego wniosku.

Z kolei przystąpiła Izba do dyskusyi nad nagłym wnioskiem p. Massaryka.

Wniosek odnosi się do swobody nauczania w Uniwersytetach. Wnioskodawca twierdził, że zajścia na ostatnim Zjeździe katolików i biskupów okazały tendencye sklerykalizowania Uniwersytetów, wobec czego koniecznem jakoby stało się poruszenie sprawy tej w Izbie.

Dalej wskazał dr. Massaryk, że kler do wieku XII. był faktycznym przedstawicielem umiejętności. Dotąd trwa walka pomiędzy chrześciańsko-teologicznym poglądem na świat a dążnościami wolnej i realnej wiedzy. Między katolicko-teologicznym, a modernistycznym poglądem na świat, istnieje przepaść, którą starało się zapełnić wielu zacnych uczonych katolickich, jednakże Rzym odpierał wszelkie tego rodzaju zabiegi.

Następnie, wśród ciągłych przerywań ze strony niektórych posłów, roztrząsał mowca istotę modernizmu, twierdząc, że modernizm nie jest ani antireligijny, ani rewolu-

---

51)

WYNALAZCA.

POWIEŚĆ.

KAZIMIERZ ROJAN.

XVI.

(Dokończenie).

Za rok, a może i wcześniej wróci do przerwanej pracy wynalazczej, obmyślając już dziś, jak model wiedeński przerobić należy. Na początek wystarczy przeróbka — a nuż dopisze?!

Z kraju nadchodzą także małe liściki od niej....

Uśmiecha się doktor do tych znajomych liter i przyciska papier do ust.

On — i ten romantyczny objaw czułości! Zabawne to trochę, czuje sam najlepiej, a przecież nie może sobie tej śmieszności odmówić. Tak mu z nią dobrze, tak błogo, tak serdecznie.

Marynka boi się frazeologii miłosnej, unika jej starannie, chce być widocznie narzeczoną w nowym stylu; to też pisze zwykle krótko, ograniczając się do treściwych sprawozdań o tem, co porabia i czy czuje się zdrową. Atoli kiedy niekiedy z za tej pozytywnej osłonki przedrze się jakieś westchnienie, jakiś rozkoszny wykrzyknik: „kiedyż, ach, kiedyż miną lata niewoli?!".

Pewnego wieczora, wróciwszy do domu, zastał Stefan na biurku list. Oczywiście od niej....

Pismo poznał z daleka, zdziwił go tylko niezwykły rozmiar koperty.

W liście Marynki mieścił się inny, zaadresowany po niemiecku do Brodzina.

— Kto to taki?... chyba Schmidtschneider! Ktożby inny? Czego ten poczciwiec chce odemnie. Jeszcze nie czas, nic dotąd nie zrobiłem. A może on wymyślił co ciekawego?

Gorączkowo rozerwał kopertę i czyta.

„Szanowny doktorze!

Co się z panem dzieje? Milczysz jak zaklęty, nawet nie podałeś mi swego adresu tak, że nawet nie wiem, gdzie Cię szukać. A ja tu mam dla pana pewną nowinę. Posłuchaj. W cztery miesiące po pańskim wyjeździe otrzymuję urzędowe wezwanie ze strony wiedeńskiej dyrekcyi, abym spakował rzeczy i przeniósł się do Berlina. Szczególna łaska! myślę — coś w tem jest. Pokończyłem tedy rozpoczęte prace i przeniosłem się do Berlina. Tu mi zapowiedziano, że zostałem przydzielony do prywatnego laboratoryum starego Wiliama Sewansa, przyczem podniesiono mi płacę o tysiąc sześćset marek rocznie.

Jestto odznaczenie, o jakiem nigdy nie marzyłem. Koledzy pożółkli z zazdrości i wykruszyli niejeden ząb, zgrzytając po nocach.

Ale na dnie tych rozkoszy tkwiło ziarnko gorczyczne. Oto na wstępie kazano mi przejrzeć plany tutejszego biura konstrukcyjnego tyczące się „elektro-motoru falowego".

Przejrzałem te plany i poradziłem staremu Willowi, aby kazał nimi podpalić w piecu.

Było dużo kwasu z tego powodu i sądziłem już, że awans, który tak niespodzianie spadł na mnie, jeszcze szybciej w mgłę się rozpłynie, tembardziej, że dano mi zaraz inną pracę nie mającą nic wspólnego z elektromotorem falowym.

Po trzech miesiącach, gdy zadanie wypracowałem bez zarzutu, znowu elektro-motor falowy pojawił się przedmiotem jak duch Banka. Rozpoczynają się kołowania, zaczepki, propozycye.... czybym przypadkiem nie zabrał się do tego tematu, nie obmyślił czegoś stosownego.

Wówczas złość mnie porwała i rzekłem wręcz: patent Grozy, mimo dotychczasowych błędów, jest jedynie racyonalny, wszystko inne głupstwo. Kupcie panowie ten patent a ja już z niego coś wyprowadzić wykrzeszę.

Minął tydzień: milczenie — minął miesiąc: milczenie. Aż tu pewnego dnia pyta mnie stary Will.

— Nie wie pan, gdzie obecnie przebywa ów doktor Groza? Patent jego prolongowany na ten rok zdaje się, że go będzie trzymał nadal. Możnaby z nim pomówić, skoro taki zawzięty i patentu wyrzec się nie chce. Nie wiesz pan tedy, gdzie go szukać?

— Nie wiem, ale mogę się dowiedzieć.

— To się pan dowiedz. Możesz mu pan także nadmienić, że znasz kogoś takiego, któby gotów był dać mu za patent ze sto tysięcy marek....

— To mało — odrzekłem.

— Więcej nie dam. Rzecz jeszcze nie wykończona i może zawieść.

— W takim razie możeby lepiej zaproponować mu procent w zyskach?

— Nigdy tego nie robiłem i robić nie będę!

Szanowny doktorze! teraz moja rada: nie oglądaj się na nic, jeno bierz co ci szczęśliwy dobek okoliczności w garść wtyka. Potargować się możesz, ale nie żądaj większej sumy nad 200 tysięcy marek. Wyjdzie z tego jakaś pośrednia: około 120 do 140 tysięcy. To jednak jest pewne.

Zastanów się pan tedy nad propozycyą i w razie, gdyby ci konweniowała, daj znać, wówczas naszkicuję ci tekst listu do Sewansa celem nawiązania pertraktacyj. Adres mój Charlottenstrasse 7, szczerze oddany Schmidtschneider".

Stefan drżał ze wzruszenia. Wpił błyszczące oczy w list i czytał go raz, drugi, trzeci....

Co począć?

Tu na rozdrożu. Tu wróbel w garści — tam kanarek na dachu, — tu pewne, choć finansowo nie wielkie zwycięstwo, rehabilitacya i tryumfalny powrót do kraju, tam żmudna i długa jeszcze praca, po której czekałaby go nowa walka z Sewansem, hyenami, szakalami....

Zerwał się z krzesła, wdział kapelusz i popędził do Bukowskiego.

— Słuchaj Buku! — zawołał odedrzwi — słuchaj i radź!

Siadł i począł spiesznie czytać list berlińskiego inżyniera.

Gdy skończył, Bukowski przeszedł się kilka razy po pokoju, pogładził się ręką po czole i wreszcie rzekł:

— Bierz!

. . . .

W miesiąc później dr. Stefan Groza wysłał z Berlina dwa telegramy: jeden do Marynki: „Skończyłem, wracam do kraju";— drugi do sędziego Kurskiego: „Dziś odstąpiłem wynalazek Sewansowi za sto dwadzieścia tysięcy marek. Kolegom w dwuletnią rocznicę pożegnalnego wieczoru serdeczny uścisk dłoni. *Stefan*".

KONIEC.

cyjny. W końcu oświadczył, że głosowanie nad jego wnioskiem będzie dowodem, czy większość tej Reprezentacyi ludowej jest klerykalna, czy antiklerykalna.

P. Minister oświaty dr. Marchet zwrócił uwagę na podobieństwo obecnego wniosku z interpelacyami pp. Kurandy i Hocka, na które mowca natychmiast odpowiedział. O ile wniosek odpiera ataki na profesorów Uniwersytetów i na wolność nauki, przypomina P. Minister swoją odpowiedź na wspomniane interpelacye. Prof. Massaryk jednak idzie dalej i żąda gwarancyi wolności nauki. Owoż ta gwarancya zawarta jest w zasadniczych ustawach Państwa i tworzy podstawę każdej nowożytnej kultury. Chronić jej jest obowiązkiem każdego Rządu. Mowca sądzi więc, że wolność nauki jest dostatecznie zabezpieczona przeciw możliwym zamachom. (Oklaski).

Hr. Sternberg, polemizując z prof. Massarykiem zaznaczył, że dr. Lueger jedynie podkreślił konieczność wydarcia Uniwersytetów z rąk międzynarodowego kapitału i służących mu ludzi. Mowca wskazał na ważność wolności nauczania w szkołach i połączonego z tem moralnego wychowania i dlatego profesorami nie powinni być ludzie, nie stojący na wysokości etyki. Historya zresztą wykazuje, że najwybitniejsi ludzie byli dobrymi chrześcianami.

Dr. Mahler domagał się ochrony wolności wiedzy i badania.

Na tem posiedzenie przerwano; następne dziś o godzinie 11 przed południem.

Z klubów i stronnictw.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie.

Na początku postanowiono głosować przeciwko nagłości wniosku posła radykalnego czeskiego Hajny, a ewentualnie także przeciwko nagłości wniosku p. dr. Grossa, gdyby ten swego wniosku nie cofnął.

Wreszcie postanowiło Koło polskie głosować za nagłością i za *meritum* wniosku p. prof. Masaryka z opuszczeniem jedynie tego ustępu polemicznego, który odnosi się do stronnictwa chrześciańsko-społecznego.

Następnie Koło w dyskusyi poufnej postanowiło razem z innemi stronnictwami słowiańskiemi nie żądać otwarcia dyskusyi nad oświadczeniem P. Prezesa gabinetu.

Poln. Korresp. donosi, że prezesi tych stronnictw, które w Izbie posłów podniosły protest przeciw wniesionym w Sejmie pruskim i parlamencie Rzeszy przedłożeniom antipolskim, postanowili jednomyślnie nie domagać się otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią Pana Prezesa gabinetu, ponieważ wniosek ten uważają obecnie za nieodpowiedni w interesie słusznej sprawy, którą i nadal zastępować będą.

Jak jedna z parlamentarnych korespondencyj donosi, odbyła się wczoraj konferencya przywódców klubów, na której większość mowców oświadczyła się przeciw łączeniu kilku wniosków nagłych w jedną dyskusyę.

W obradach zabrał także głos P. Prezydent Ministrów bar. Beck i nazwał sytuacyę obecną bardzo poważną. Izba ma do d. 21 b. m. czas jedynie na załatwienie ważnych przedłożeń, mianowicie ugody i prowizoryum budżetowego. W łączeniu wniosków nagłych leży — zdaniem barona Becka — poważny precedens.

Państwowa Rada kolejowa.

Wczoraj zebrały się trzy stałe komisye państwowej Rady kolejowej.

W komisyi dla spraw ogólnych przyszedł pod obrady wniosek pp. Baczewskiego i Russmanna w sprawie dostarczenia 500 wagonów cysternowych przez austr. koleje państwowe dla nafty w Borysławiu, a łącznie z tem wniosek pp. bar. Battaglii i Załozieckiego w sprawie znacznego pomnożenia parku wagonów cysternowych kolei państwowych, jakoteż w sprawie użycia nafty jako materyału opałowego dla lokomotyw.

P. Baczewski w dłuższem uzasadnieniu tych wniosków wskazał na naglącą konieczność proponowanych zarządzeń, które leżą w interesie nietylko wydatnych obszarów naftowych w Tustanowicach, lecz także połączone są ze znacznem zwiększeniem dochodów kolei państwowych. Dochody te z powodu niemożliwości transportu obecnie odpadają. Mowca poleca jak najgoręcej wnioski do przyjęcia.

Ze strony Rządu oświadczył szef sekcyi Tuček, że Zarząd kolei państwowych, odpowiednio do oświadczenia P. Ministra skarbu przy sposobności przedłożenia budżetu na r. 1908, pragnie popierać wszelkimi środkami przemysł naftowy i między innemi dba także o dostarczenie dostatecznej ilości cystern. Niebawem odbędą się pertraktacye Ministerstwa kolei z Ministerstwem skarbu co do programu zakupów i zezwolenia odpowiednich kredytów. Jednakże spodziewane skutki tej akcyi będą mogły być osiągnięte dopiero wówczas, gdy równocześnie zostanie odpowiednio wyekwipowana stacya w Borysławiu, a zwłaszcza, gdy należycie urządzone zostaną istniejące tam, zupełnie niedostateczne aparaty prywatne do napełniania cystern. Obecnie założono w Borysławiu dwa nowe tory i jest projektowane dalsze ich pomnożenie Także rozszerzenie stacyi w Drohobyczu jest zamierzone.

Po mowie prof. Załozieckiego postanowiono przedłożyć wnioski plenum z propozycyą do przyjęcia.

W komisyi dla jazd lokalnych p. Załoziecki prosił o zaprowadzenie dwu pociągów między Lwowem a Stryjem i Borysławiem i możliwe przyspieszenie jazdy przez usunięcie zatrzymywania się w mniej ważnych stacyach, jakoteż przez skrócenie zbyt długich przystanków w Stryju. Do wniosku pp. Baczewskiego i Russmannja w sprawie przywrócenia istniejącego do 1 maja 1907 *połączenia między pociągami pospiesznymi nr. 303 i 304 linii Lwów-Czerniowce, względnie Podwołoczyska, zauważył dr. Nimhin, że wniosek ten opiera się na przeświadczeniu*, iż zaprowadzone będą nowe dwa pociągi pospieszne na linii Lwów-Czerniowce.

Przedstawiciel Ministerstwa kolei radca Statzer podał do wiadomości, że zaprowadzenie tych pociągów pospiesznych jest projektowane, gdyż takimi pociągami będzie można osiągnąć połączenie z Rumunią.

Następnie przyszedł pod obrady wniosek dr. Nimhina w sprawie zaprowadzenia już od 1 maja 1908 nowego pociągu pospiesznego Lwów-Czerniowce, który łączyłby się z pociągiem nocnym nr. 718 Wiedeń-Lwów.

Wniosek ten przyjęto z dodatkiem, że ma być zaprowadzony taki pociąg najpóźniej z dniem 1 lipca 1908.

Zastępca Rządu przyrzekł wszelkie możliwe poprawy w dotychczasowych jazdach lokalnych. O zaprowadzeniu nowych pociągów jednak ze względów budżetowych i braku lokomotyw nie można w najbliższym czasie myśleć.

W komisyi dla spraw handlowych i taryfowych obradowano między innemi nad wnioskiem bar. Battaglii w sprawie dalszych udogodnień co do kart czasowych na kolejach państwowych. Wniosek ten odstąpiono Ministerstwu kolei do rozpatrzenia.

Zastępca Rządu wskazał na to, że ze strony kolei państwowych w tej kwestyi zastosowano się do najdalej idących wymagań.

Co do dalszego wniosku p. Battaglii w sprawie zniżenia cen kart czasowych na liniach kolei Północnej z zadowoleniem przyjęła komisya oświadczenie zastępcy Ministerstwa, że z dniem 1 stycznia 1908 będzie przeprowadzone ogólne uregulowanie cen kart czasowych z rozszerzeniem ich na sieć kolei Północnej, przez co ceny rocznych kart kolei Północnej zostaną znacznie zniżone. Linie kolei Północnej będą mogły być skombinowane z liniami innych kolei państwowych.

Wniosek pp. Baczewskiego i Russmanna o zastosowanie przewidzianych w taryfie lokalnej część 2, zeszyt 2 dla obrotu zamiennego między stacyami kolei państwowych z łączącemi się kolejami lokalnemi zniżeń frachtowych o połowę należytości manipulacyjnej także we wzajemnym obrocie kolei Lwów-Bełzec i kolei lokalnej kołomyjskiej, jakoteż we wzajemnym obrocie między wszystkiemi gal. kolejami lokalnemi a liniami oznaczonemi w rozdziale a, zeszytu 4, przekazano specyalnej komisyi dla sprawy przygotowania reformy taryf lokalnych kolei państwowych.

Dłuższa dyskusya wywiązała się przy obradach nad wnioskami pp. Baczewskiego i Russmanna, Battaglii i Załozieckiego w sprawie przyznania taryfy wyjątkowej dla nafty do celów opałowych na liniach taryfy lokalnej kolei państw. zeszyt 2 i 4. Co do tych wniosków oświadczył zastępca Rządu, że Ministerstwo kolei uznaje fakt, iż dla istniejącej nadprodukcyi nafty muszą znaleźć się nowe pola zbytu i Ministerstwo jest gotowe poprzeć dążenia do rozszerzenia zbytu nafty do opału przez zarządzenia taryfowe, ale na razie ani co do wysokości zniżek taryfowych, ani co do czasowego i ilościowego rozszerzenia tych zniżek nie można dać obietnic, zanim ukończą się zarządzone badania. W każdym razie nie można projektować przeniesienia taryfy wyjątkowej 2, tej najniższej taryfy, która zaledwie pokrywa własne koszta. Dodał ponadto mowca, że kwestya opalania naftą dla celów przemysłowych i kolejowych także w ministeryalnej komisyi węglowej stanowi przedmiot szczegółowych badań i należy oczekiwać pozytywnych rezultatów.

Po przemówieniach pp. Battaglii i Załozieckiego na propozycyę p. Riessa, przyjęto wniosek o zalecenie Ministerstwu kolei przyznania możliwie najdalej idących udogodnień taryfowych dla nafty na czas obecnych stosunków, wywołanych nadmiarem produkcyi.

Na komisyi handlowo-taryfowej członek jej p. Hohenblum postawił wniosek nagły, wzywający Ministerstwo kolejowe, ażeby natychmiast zniosło należytości stacyjne od bydła, nierogacizny i środków żywności na wszystkich liniach państwowych, jakoteż aby przyznało dalsze zniżenie taryf dla towarów, wreszcie, aby Rząd interweniował w tym samym duchu u kolei prywatnych.

Reprezentant Rządu oświadczył, że Ministerstwo kolejowe nie zajmuje w tej sprawie zasadniczo przeciwnego stanowiska, jednakże tu wszystkie czynniki powinny współdziałać. Następnie przyjęto postawiony wniosek wraz z dodatkiem o zniżenie taryf od przedmiotów konsumcyjnych.

Wywłaszczenie Polaków
pod berłem pruskiem.

Z dyskusyi w parlamencie Rzeszy.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy, w dalszej dyskusyi budżetowej, omawiał p. Gothschein (wolnom. zjedn.) protest posłów austryackich przeciw polityce antipolskiej Prus i oświadczył, że tego rodzaju mieszanie się do niemieckich spraw wewnętrznych należy z całą stanowczością odeprzeć, ale trzeba sobie jasno zdać sprawę z tego, że ludy Austryi zostały nadzwyczajnie rozgoryczone przez politykę Prus, mianowicie przez przedłożenie o wywłaszczeniu i przez § 7 ustawy o stowarzyszeniach. Mowca wyraża zdziwienie z powodu stanowiska kanclerza i czyniąc aluzyę do jego mowy, powiada, że polityka przynosi Niemcom zawsze tylko „kwiaty“, ale obietnicami i kwiatami nikt się nie nasyci.

Uchwalenie 300 milionów przez komisyę Sejmu pruskiego.

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu sejmowej komisyi dla spraw Mar-

---

29)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskigo).

XII.

(Ciąg dalszy).

Tego samego wieczora, zamiast zażyć spoczynku, którego tak bardzo było jej potrzeba, pani Bertholles zasiadła znowu do pisania; i pan Lirieux odczytywał teraz dwie ostatnie kartki dodane do listu: „Wzruszona do głębi wracam do mego listu, kochany przyjacielu. Bernard miał słuszność, a ja, ślepa, niczego się nie domyślałam! Chcąc panu opowiedzieć co zaszło, staram się doprowadzić nieco do porządku zmącone myśli w biednej mojej głowie.

„W chwili, gdy się zbliżała godzina naszego obiadu, a ja kończyłam list do pana, widzę wchodzącą Irenę. Oczy jej, twarz, promieniały blaskiem, jakiego nigdy u niej nie widziałam. Zrozumiałam, że coś ważnego zajść musiało; ale nie dając mi czasu zapytać, rzuciła mi się na szyję, mówiąc:

„— Jestem szczęśliwa!.... Och! taka szczęśliwa! On mnie kocha, mamo, kocha mnie!

„Czy pan uwierzy? W tej chwili o wszystkiem zapomniałam, o przestrogach Bernarda, o swoich niepokojach a nawet aż o tym biednym, drogim chłopcu, dla którego, obawiam się, będzie to srogim ciosem. Wszystko dla mnie zniknęło, z wyjątkiem szczęścia, które widziałam promieniejące na obliczu mego dziecka. Tak, mój panie kochany, przez kilka minut, twoja stara przyjaciółka stała się tak śmiesznie młodą, że zapomniała o wszystkiem co nie jest miłością... Wiek tu nic nie znaczy, ani doświadczenie; bywają widzenia nadto piękne, aby nie olśnić oczu, które na nie patrzą, choćby one były stare.

„Irena, jak pan wiesz, nie siliła się nigdy zrobić ze mnie swojej powiernicy. Nasz sposób czucia i myślenia bardzo jest różny i rzadko kiedy dzieli się ona ze mną swojemi myślami i marzeniami. Ale tego wieczora, zdawało się, jakby szczęście otwarło wszystkie te wrota tak szczelnie zwykle popozamykane. I pomimo, że miałam poczucie przeszkód i trudności, które nas czekają, nie miałam odwagi, słuchając Ireny, zamącać mojemi radami i przestrogami, któreby zapewne zresztą na nic się nie zdały — tej słodkiej chwili wylania. Nic zresztą nie wskazuje, abym powinna ganić jej wybór. Sądzę, że Bernard niesprawiedliwym jest względem pana Nivert. Widywałyśmy go często od kilku tygodni i wszystko utrwalić tylko mogło korzystne wrażenie, jakie na mnie uczynił przy pierwszem spotkaniu. Co do niskości jego pochodzenia, nie byłby to dla mnie dostateczny powód do sprzeciwiania się szczęściu mojej córki.

„Bernard zawsze mało siostrą się zajmował; urządził sobie życie, jak mu się podobało, ożenił się, nie pytając nikogo o zdanie; niechże pozwoli Irenie uczynić tak samo. Zapewne, że wolałabym także związek bardziej zastosowany do naszych tradycyj rodzinnych, do wykształcenia, które Irena otrzymała, a pan wie dobrze, kogo wybrałabym... Ale pan sam nieraz mi powtarzałeś, że nasze dzieci mają prawo mieć swobodę działania. Tę naukę, którą trudno przyszło mi pojmować, zdaje mi się, że obecnie lepiej już posiadam. A przytem, czy mam panu wszystko wyznać?

„Myśl, że przyszłość mojej córki zapewniona, ulgę mi czyni. Czułam się niezdrową przeszłej jesieni, opuszczając Tilleuls; dzisiaj czuję się jeszcze bardziej bezsilną i dzięki złożę Stwórcy, jeżeli mam odejść z tego świata, że pozwala mi przedtem widzieć Irenę szczęśliwą.

„Zaręczyny jej pozostaną tajemnicą czas jakiś dla wszystkich, z wyjątkiem pana. Muszę się postarać, aby skłonić Bernarda i jego żonę do zgodzenia się na to małżeństwo. W tem jest odwrotna strona medalu; przewiduję bardzo przykre sceny, bardzo bolesne dyskusye. Państwo Lalandes rozpływają się w pochwałach nad swoim przyjacielem p. Nivert; chciałabym jednak, aby Bernard sam się przekonał, zasięgając wiadomości, że jego uprzedzenia nie były usprawiedliwione. Pan Nivert, który dzięki swojej pracy i talentowi potrafił zdobyć świetne stanowisko, nie może przecież łakomić się na nasz skromny mająteczek. Jeżeli pragnie poślubić Irenę, to tylko dla tego, że ją kocha i to jedno już przemawia na jego korzyść. Czy powiedziałam panu, że jest wolnomyślny? Jest to dla mnie troska i zmartwienie. Ale co do tego także, czyż mam prawo narzucać córce moje pojęcia i upodobania? Słyszę, jak mi pan odpowiada, że nie. Irena mówiła mi przed chwilą, że widzi w panu Nivert bezwzględną szczerość, co uważa za wielką zaletę i obowiązek tak dla drugich, jak dla siebie samej; z tego powodu liberalne przekonania, które mnie w nim rażą, dla niej stanowią jeszcze jeden więcej powód do szacunku, gdyż otwarcie się do nich przyznaje.

„Niewiarą tą zresztą nie chwali się wcale; kilkakrotnie nawet zdawało mi się, że spostrzegam w panu Nivert nieokreślone pragnienie tej wiary, której urok pojmuje, choć jej nie odczuwa. Należy, zdaje mi się, do owych dusz w głębi religijnych, które same są siebie nieświadome. Może drogą szczęścia Bóg pragnie przyciągnąć go do siebie.... Co zresztą musimy wiedzieć? Żegnam kochanego pana wzruszona, niespokojna, a jednak szczęśliwa. Pan mnie zrozumie, wiem o tem.

Eliza Bertholles“.

„P. S. — Czy potrzebuję dodawać, że te kartki są przeznaczone zarówno dla pana jak dla pańskiej żony? Co do Jerzego, takt, który pan posiada i przywiązanie do niego, poddadzą panu sposób, w jaki go pan przygotuje do usłyszenia tej wiadomości... Skoro pan uzna, że stosowna chwila nadeszła, sama napiszę do niego“.

Pan Lirieux złożył kartki, które wiatr wyrywał mu z ręki i włożył je do kieszeni z westchnieniem żalu i niepokoju.

Nigdy by mu na myśl nie przyszło posądzić Niverta o autorstwo rozwiązłych powieści, o których istnieniu zresztą nie wiedział; ale to, co wiedział o nim z dzienników i z dzieł jego poetyckich, wcale go nie uspokajało. Przy końcu swoich studyów w Paryżu, spotykał czasami poetę, będącego już u progu sławy; i przypomniał sobie z dziwną mięszaniną niesmaku i sympatyi, niezwykły pociąg, jaki wywierały te szare oczy, w których jasność inteligencyi łączyła się z pewnym rodzajem niespokojnej pieszczotliwości. Pomimo, że ulegał, jak wszyscy, którzy się zbliżali do poety, — bezwiednemu pociągowi, student teologii nie starał się zbliżyć do niego. Czuł, że Nivert jest za mało poważny, nadto skłonny do ulegania różnym prądom, aby można było związać się z nim stałą przyjaźnią. To, co najbardziej podziwiał u drugich i nad czem bez wytchnienia pracował dla siebie samego, to znaczy charakter, tego najbardziej brakowało Nivertowi. I dwaj młodzi ludzie usunęli się od siebie całkiem naturalnie, jak dwaj podróżni, których odrębne interesa powołują w przeciwne strony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

chii wschodniej dokończono przedewszystkiem dyskusyi generalnej, przyczem reprezentant stronnictwa konserwatywnego wystosował zapytanie do rządu, jakie zajmuje stanowisko wobec wykroczeń prasy polskiej i w kwestyi zaprowadzenia ustawy przeciw przechodzeniu ziemi w ręce polskie?

Minister sprawiedliwości odpowiedział, że obie kwestye nie mogą być uregulowane w Sejmie pruskim, gdyż jedynie parlament Rzeszy jest w tej sprawie kompetentny.

Na zapytanie reprezentanta wolno-konserwatystów, czy rząd nawet w razie zaprowadzenia kontroli nad parcelacyą, uważałby ustawę o wywłaszczeniu za konieczną — minister odpowiedział potakująco.

Na popołudniowem posiedzeniu komisya obradowała nad żądaniem 300 milionów marek.

Po odrzuceniu wniosku konserwatystów, aby funduszu tego w danym razie użyto na pomoc dla innych, w ustawie przewidzianych celów, fundusz 18 głosami przeciw 10 uchwalono.

Losy projektu wywłaszczenia.

Z Berlina piszą: Według obecnego stanu rzeczy, będzie dla ks. Buelowa niełatwem zadaniem, przedłożenie o wywłaszczeniu przeprowadzić, gdyż opór przeciw przedłożeniu jest ogromny i podczas dyskusyi w Niemczech niewątpliwie jeszcze wzrośnie.

Organ konserwatystów *Kreutz-Ztg.* pisze, że dyskusya w tej sprawie przewlecze się, gdyż o dopuszczalności i celowości przedłożenia jeszcze nie wszystkie partye wyrobiły sobie jasny sąd i musi się im zostawić czas, aby tę kwestyę dokładnie zbadały.

Wiec hakatystów w Poznaniu.

Na sali Lamberta w Poznaniu odbył się d. 1 b. m. po południu wiec hakatystów, celem zajęcia stanowiska wobec nowych ustaw antipolskich.

Zebranie, liczące około 400 uczestników, powitał p. Tiedemann z Jeziorek, przypominając wiec hakatystów w Bydgoszczy, gdzie wzywał do walki z Polakami. Następnie wspomniał o strejku szkolnym, który zakończył się klęską Polaków. Wyraził też zadowolenie, że rząd nie cofa się przed żadnymi środkami celem zwalczania Polaków. Projekt ustawy wywłaszczającej wywołał popłoch w niektórych kołach polskich. Mimo tego Polacy nie chcą zgody z Niemcami, czego dowodzi zapowiedziany bojkot niemieckich właścicieli ziemskich, którym chce się odebrać polskich robotników. Bojkotu tego nie potrzebują się jednak Niemcy obawiać, bo gdzież polscy robotnicy znajdą chleb, jeśli nie u niemieckich właścicieli? Poruszył także p. Tiedemann zajścia w parlamencie austryackim i w ostrych słowach zwrócił się przeciwko profesorowi Delbrückowi za jego przychylny Polakom artykuł. Zakończył p. Tiedemann swoją mowę zdaniem, że hasłem Niemców jest walka ostrą bronią niemiecką.

Następnie prezes „Ostmarkenvereinu“ prof. dr. Hötzsch odczytał telegramy z Bonn i Kolonii, które mają świadczyć o tem, że i tamtejsi Niemcy popierają walkę przeciwko Polakom.

P. Wagner z Berlina, radca sprawiedliwości, omawiał obszernie obie wyjątkowe ustawy antipolskie. O ustawie wywłaszczającej powiedział, że nadużyciem nie można jej nazywać. Wprawdzie w kodeksie cywilnym powiedziano, że rządowi nie wolno wkraczać w prywatną własność, ale powiedziano także, że „możliwem jest ograniczenie własności prywatnej, skoro tego wymaga dobro państwa“. Niczego innego też się nie żąda. Ustawy wywłaszczającej nie można nazywać ustawą wyjątkową, jak to uczynił w Sejmie poseł Kindler. Żyjemy tutaj w wyjątkowych warunkach, to też dzieją się wyjątkowe rzeczy. Nie może być mowy o wywłaszczeniu wszystkich Polaków.

Wątpię, ciągnął dalej, czy wywłaszczenie nam wystarczy, tylko chwilowo nim się zadowolimy.

Zapowiedziana ustawa, zdaniem mowcy, nie powinna wcale obchodzić zagranicy, to też protestować trzeba przeciwko jej mieszaniu się. Prawda, że ustawa wywłaszczająca pochłonie wiele pieniędzy, ale o pieniądze mniejsza, gdy trzeba bronić ojczyzny. Są tacy co twierdzą, że Polacy za uzyskane pieniądze wkupią się w innych okolicach. Statystyka jednak wykazuje, że tylko 12·9 prc. Polaków wykupionych przez kolonizacyę kupiło gdzieindziej ziemię. Zresztą niechże Polacy wkupują się zagranicą. (Wesołość). Wywłaszczenie, tłumaczył mowca, ma głównie znaczenie przez to, że na wypadek wojny będzie się miało na kresach wschodnich ludność przyjaźnie usposobioną dla Niemców. W końcu p. Wagner przeczytał rezolucyę tej treści:

„Zgromadzeni na dzisiejszym wiecu Niemcy dziękują kanclerzowi i rządowi za wniesienie projektów ustaw dla obrony niemczyzny; mają zupełne zaufanie do narodowego usposobienia przedstawicieli swych w parlamencie i Sejmie i oświadczają, że popierać będą rząd w walce o utrzymanie i popieranie niemczyzny na kresach wschodnich, stanowczo zaś protestują przeciwko mieszaniu się zagranicy do naszego ustawodawstwa“.

Na tem skończyły się obrady, a uczestnicy opuścili salę z pieśnią: „Deutschland, Deutschland über alles“.

Prasa węgierska o wywłaszczeniu.

Prawie wszystkie dzienniki węgierskie z obozu stronnictw reprezentowanych w rządzie zaznaczają, iż bez zamiaru wtrącania się w wewnętrzne sprawy zaprzyjaźnionego mocarstwa, nie mogą oprzeć się potrzebie zaznaczenia, iż przedłożenia pruskie są czemś wprost bezprzykładnem.

Magyar Orszag traktuje kwestyę wywłaszczenia ze stanowiska prawniczego i dochodzi do wniosku, iż polityka tego rodzaju w czyn wprowadzona, wytworzyłaby podstawę dla najrozmaitszych prądów komunistycznych.

Budapesti Hirlap poświęca projektowi wywłaszczenia dwie całe stronice i dowodzi, że w dziejach świata nie było jeszcze podobnego zdarzenia.

Pesti Hirlap zbywa całą sprawę dość krótką relacyą, nie szczędzi jednak rządowi pruskiemu bardzo ostrych zarzutów, na jakie w polskim języku trudnoby było dobrać wyrazów.

Alkotmany bierze Polaków gorąco w obronę i dziwi się, że w ojczyźnie Goethego i Szyllera mogły powstać podobne projekty. Najlepszą odpowiedzią na świeży atak byłby bojkot towarów pruskich i skierowanie robotnika polskiego na zarobek gdzieindziej, nie do Prus.

Podobnie piszą *Az Ujsag* i *Budapesti Naplo*, a mnóstwo najlepszych feljetonistów węgierskich, jak Herczeg, Biró, Dóczi, Hegedüs i inni, poświęcają po kilka szpalt uwagom na temat wywłaszczenia i zakazu mówienia po polsku na zebraniach.

KRONIKA.

Lwów, 4 grudnia.

— **Kalendarz.** Czwartek (4 grudnia): Sabby op. — Spitosława. — Fyłymona ap. Wschód słońca o godzinie 7·06 rano, zachód słońca o godzinie 3·24 po południu.

— **Z c. i k. armii.** *Fremdenblatt* donosi, że Najj. Pan zamianował generała broni Maurycego Steinsberga, komendanta I, korpusu armii w Krakowie, właścicielem pułku piechoty nr. 100.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy na odbytem wczoraj posiedzeniu zamianował dr. Maksymiliana Hermana, docenta Uniwersytetu, we Lwowie, dyrektorem szpitala powszechnego w Przemyślu.

— **Pożegnanie** przez Uniwersytet Jagielloński ustępującego z katedry prof. dr. Macieja Leona Jakubowskiego i wręczenie medalu wybitego na jego cześć staraniem wydziału lekarskiego, odbędzie się jutro, we czwartek, o godz. 12 w południe w auli *Collegii novi.*

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, d. 5 b. m., docent pryw. Uniw. dr. Br. Gubrynowicz: „Z dziejów krytyki literackiej w Polsce“, sala V. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, I. piętro, początek wyjątkowo o godzinie 5;

dr. W. Kubik: „O pielęgnowaniu roślin w mieszkaniach“ część I. (z demonstr.), Zakład fizyczny Uniwersytetu, ulica Długosza 8, początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Ś. p. Edwardowi Jaroszyńskiemu** poświęca p. S. T. w *Czasie* następujące wspomnienie pośmiertne: Znowu jeden dom polski na kresach okryty żałobą, jeden dzielny pracownik, wykształcony, pełen świętego zapału, o charakterze silnym, a czystym, jak kryształ, wyrwany z pośród społeczeństwa nagle, w sile wieku i energii, w sposób prawdziwie tragiczny. Lat temu dziesięć, młody Edward Jaroszyński, syn ś. p. Czesława i Elizy z Stempkowskich, świetnie ukończywszy nauki, poznawszy najnowsze kierunki pracy społecznej katolickiej zagranicą, obejmował dobra rodzinne Kunę na Podolu rossyjskiem i tam zakładał ognisko rodzinne. W Krakowie „pod Baranami“ wesele trzech wnuczek dziś już nieżyjącej a niezapomnianej hr. Adamowej Potockiej, zgromadziło świetny orszak gości z całej Polski. Jedną z tych trzech była Wanda, córka hr. Adama Sierakowskiego i Maryi z Potockich, wychodząca za mąż za Edwarda Jaroszyńskiego. Przywiązanie, charakter, dary umysłu, zasady, wysokie ideały pana młodego, a wreszcie i majątkowe stosunki, wszystko zdawało się zapewniać najszczęśliwszą przyszłość. I było szczęście, krótkie jak zwykle szczęście na świecie. Zaledwie minęło lat kilka, grom po gromie zaczął uderzać w dom zaledwie ugruntowany.

Przyszły ciosy, zdawało się, najcięższe: strata dwojga dzieci w krótkim czasie. Boleść rodziców koiła wzajemna miłość i budująca prawdziwie chrześciańska rezygnacya na głębokiej wierze oparta. Młodemu ojcu ulgę przynosiło spełnianie obowiązków obok zarządu majątku i znacznych przemysłowych przedsiębiorstw, będących w tamtejszych warunkach narodową i społeczną zasługą, służbą publiczną i akcyą społeczną. Był członkiem ziemstwa, a w czasie ostatniej wojny rossyjsko-japońskiej, objąwszy dział zaopatrzenia rodzin żołnierzy, wysłanych na Daleki Wschód, rozwinął dobroczynną obywatelską czynność, która mu uznanie powszechne zjednała. Stosunek jego z ludnością wiejską na rozumnie w życie wprowadzonych zasadach miłości chrześciańskiej oparty, był idealny, godzien za wzór służyć. I nietylko sam działał, ale starał się drugich do działania zachęcać. Napisał i wydał kilka prac, nawet większych, jak „Leon XIII. i demokracya chrześciańska“ i trzytomowe dzieło „Katolicyzm socyalny“, a jeszcze ostatniego lata przygotował na kurs społeczny w Warszawie referat „O encyklice Rerum novarum“, który w zastępstwie autora przez kogo innego odczytany, wzbudził niemałe zajęcie.

Pismami temi stanął obok najdzielniejszych szermierzy katolickiej akcyi społeczno-ekonomicznej. Nie brakło aktów wysokiej osobistej cnoty, niemal heroizmu. Niedawno niesłusznie oskarżony publicznie, i to ze strony, z której strzał musiał mu być najboleśniejszy, pierwszy przebaczył oskarżycielom i rękę do zgody wyciągnął. Właśnie po tym wzniosłym czynie wracał do domu. Dnia 29 listopada b. r. wysiadł z wagonu na stacyi Ziatkowce i podążał końmi do domu; przejeżdżając przez tor kolejowy śmierć znalazł pod kołami pociągu. Liczył lat 42. Osierocił czworo drobnych dzieci i żonę w kwiecie wieku, która z Hiobem zawołać tylko może: Bóg dał, Bóg wziął. Pamięć cnót niezwykłych i rzadkich zalet przedwcześnie zgasłego, będzie najdroższą promienną pamiątką dla pozostałych, będzie dodawać męstwa wdowie, a przyświecać w całem życiu sierotom. Takie wspomnienie i taki wzór, to skarb prawdziwy.

— **Choroba ks. Pastora.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj podczas posiedzenia Izby posłów, poseł ks. Pastor, który po mowie JE. P. Prezydenta Ministrów bar. Becka wyszedł z Izby do kuloarów, nagle zachorował. Stracił przytomność i zemdlał. Lekarze-posłowie pospieszyli mu natychmiast z pomocą i doprowadzili go do przytomności.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci Stanisława Wyspiańskiego** odbędzie się we czwartek, dnia 5 b. m., o godz. 6 wieczorem w auli tut. Uniwersytetu.

Rozpocznie zagajenie rektora prof. dr. Bronisława Dembińskiego, poczem nastąpi przemówienie prof. dr. Jana Bołoz-Antoniewicza na temat: „Wyspiański jako artysta“. Dla młodzieży uniwersyteckiej wstęp do auli za biletami, które wydawać będzie we czwartek przed południem pedel Uniwersytetu.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi w piątek, 6 b. m., o godz. 8 wieczorem, prof. dr. Maryan Raciborski odczyt na temat „Zabytki przyrodnicze na ziemiach polskich“.

— **Dzień św. Barbary** wypada dzisiaj, a musiało to się dawniej dość często przydarzać, że — jak w tym roku — zima przed Barbarą nie pokazywała jeszcze na prawdę swych pazurków, skoro mawiali starzy: „Co tam Marciny, Andrzeje! gdzież te mrozy, zawieje? jeszcze się człek rozgrzeje ; toć dopiero Barbara o zimę nam się postara“.... Wierzono też, że dzień Barbary tak czy owak, wypaść musi już wśród niemalowanej zimy, a po nim dopiero nastaną mrozy nielada, iż „Na Roraty po Barbarce już nie chodzą dzieci, starce!“

Wogóle w r. b. na srogość zimy nie możemy dotąd narzekać, Katarzyna przeszła jeszcze po wodzie, jest też nadzieja, że „z Mikołaja brody nie spadną lody“.

Pogróżka „od Barbary zmarzniesz, stary!“ nie znalazła potwierdzenia.

W dawnem polskiem gospodarstwie dzień św. Barbary uważano za termin rozpoczęcia przygotowań świątecznych. „Szkoda czasu przy gitarze: mawiały nasze babki, dużo pracy po Barbarze“.... Dziadowie znowu wysnuwali ze stanu pogody w dniu tym horoskop aury Świąt bliskich. W dzień Barbary patrz pogody (opiewa stare przysłowie) takież będą same Gody“....

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Św. Mikołaj zawita do „Sokoła-Macierzy“ w niedzielę, dnia 8 grudnia b. r. Przed przybyciem św. Mikołaja zabawa małych sokoląt i sokoliczek o godz. 4, między innymi „Teatr maryonetek“, „Teatr cieniów“, „Bazar św. Mikołaja“ i wiele różnych rzeczy.

Podarki składać należy w kancelaryi „Sokoła“, z dokładnem wypisaniem imienia i nazwiska dzieci, w godzinach urzędowych i w niedzielę do południa.

Wstępy dla osób dorosłych po 60 hal., dla dzieci niżej lat 10 po 30 hal.

— **Towarzystwo samopomocy certyfikatystów wojskowych** we Lwowie chcąc dać możność korzystania swym członkom z różnych wiadomości z dziedziny nauk, uprosiło szereg wybitnych uczonych i zawodowców w różnych działach nauki do wygłoszenia odczytów. Szereg tych odczytów rozpoczną, a to: w niedzielę, dnia 8 b. m., o godz. 4 po południu p. Zygmunt Schneider, asystent instytutu botaniczno-biologicznego w Uniwersytecie pod tytułem: „O budowie i życiu roślin“; w niedzielę, dnia 22 b. m., o godzinie 4 po południu Bronisław Sędzimir, kwestor Uniwersytetu, „O prowadzeniu rachunków i książek w Stowarzyszeniach humanitarnych“. Nadto zgłoszone są odczyty: na grudzień b. r. prof. dr. Emila Habdank-Dunikowskiego „O Stanach Zjednoczonych Ameryki półn.“, a na połowę stycznia 1908 odczyt prof. dr. Wilhelma Bruchnalskiego: „O życiu Polaków w dawnych czasach“. Dzień i godziny ostatnich odczytów zostaną członkom Towarzystwa podane do wiadomości w odpowiednim czasie.

— **Lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie** podaje do wiadomości swoich członków, że z dniem dzisiejszym otwartą została ślizgawka także i na torze dużego stawu. Tym sposobem ślizgawka na t. zw. małym stawie, przystępną jest odtąd dla każdego od wczesnego rana do późnego wieczora, tylko za opłatą 20 groszy od osoby. Tak samo, i niezależnie od pory dnia, ujednostajnione zostały także i opłaty, obowiązujące na dużym stawie. Ślizgawki te urozmaicać będą codzienne popołudniowe, a w dniach niedzielnych i świątecznych ewentualnie i przedpołudniowe orkiestry, bądź 15, bądź 30 p. p.

Zarząd Towarzystwa przypomina równocześnie, że permanentki sezonowe wydają się i w tym roku w kancelaryi wydziału, w godzinach przed i popołudniowych aż do godz. 7 wieczorem każdego dnia.

— **Na lwowskie Towarzystwo ratunkowe** złożyli urzędnicy kasowi Dyrekcyi poczt i telegrafów 20 kor. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Jabłońskiego, emerytowanego dyrektora kasy pocztowej.

— **Związek** zawodowy żydowskich subjektów i pracowników handlowych i przemysłowych w Warszawie został z rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego zawieszony w swej działalności na cały czas trwania stanu wojennego. Związek ten był najliczniejszym w Warszawie, liczył bowiem przeszło 4.000 członków.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw trzem notowanym złodziejom: Aloizemu Schwarzowi, Kazimierzowi Skibniewskiemu i Józefowi Dereniowi o usiłowaną zbrodnię kradzieży. Jak to już w swoim czasie donieśliśmy, włamali się oni dnia 6 października b. r. do biura kapituły rzym. kat. przy ul. Teatralnej l. 5 i usiłowali rozbić stojącą tam kasę wertheimowską.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sądów przysięgłych skazał wszystkich trzech na karę czteroletniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni.

△ **Znalezioną** w sankach nr. 246 srebrną bransoletkę emaliowaną złożono w policyi.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 21 koron i recepis pocztowy na 80 koron; książeczkę galic. Kasy oszczędności, wystawioną na nazwisko Celestyny z Pohoreckich Irkowskiej, a opiewającej na 3.000 koron; pulares składany, zawierający złoty pierścionek z opalem i 49 koron; paczkę tekturową, zawierającą sztychy i rozmaite drobiazgi; wełnianą pelerynę zielonego koloru o czerwonej podszewce; na placu Kapitulnym dziecięcy kołnierz z krymskich baranów z dwoma czarnemi kokardami.

△ **Schwytanie niebezpiecznego rzezimieszka.** Wczoraj po południu aresztowała policya niebezpiecznego rzezimieszka Leona Pronika, który przed około dwoma tygodniami włamał się do sklepu krawieckiego p. Platowskiego przy ul. Teatralnej i skradł rozmaite ubrania i futra, wartości około 3.000 koron. Aresztowany przyznał się do winy i wskazał handlarzy, u których skradzione rzeczy sprzedał. Pronika oddano na razie do aresztów policyjnych.

W dalszym ciągu dochodzeń, przeprowadzonych przez policyę, aresztowano także handlarza kradzionemi rzeczami Chaima Zontaga i jego córkę.

△ **Małoletni zbieg.** Trzynastoletni wychowanek właściciela realności w Nawaryi p. Władysława Kiejsa, nazwiskiem Walenty Bocheński, zbiegł onegdaj z domu opiekuna.

Chłopiec jest szczupły blondyn i ubrany był w kurtkę i czapkę z czarnych baranków.

△ **W ulicy Zyblikiewicza** najechał wczoraj wóz kolei elektrycznej nr. 30 na służącą Maryę Martynowiczównę, która pchnięta przez tramway, padła na bruk i straciła na chwilę przytomność. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przyprowadziło ją jednak wkrótce do przytomności.

Martynowiczówna odniosła tylko stłuczenie na czole i zdarcie naskórka na prawej ręce.

△ **Nieostrozna jazda.** Woźnica p. Szczudłowskiego z Brzuchowic, Jan Kinasz, jadąc wczoraj szybko ulicą Sobieskiego, najechał na kupcową Betti Mandlową, która odniosła tak

znaczne obrażenia, iż musiała szukać pomocy w Towarzystwie stacyi ratunkowej.

Nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Kronika policyjna.** W ulicy Kazimierzowskiej skradziono wczoraj p. Teofilowi Friedowi z kieszeni paltota pulares z kwotą 120 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Henryk Kislinger, b. urzędnik b. galic. Banku kredytowego we Lwowie, w 72 r. życia; w Krakowie, Kazimierz Piotrowski, urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w 56 r. życia.

— **Z prasy warszawskiej.** Redaktorem *Słowa* został w miejsce p. Kazimierza Puffkego, który świeżo objął redakcyę *Dziennika Poznańskiego*, p. Czesław Jankowski, b. redaktor *Kuryera Litewskiego*.

— **Aresztowanie Antoniego Sygietyńskiego.** Z Warszawy donoszą: Onegdajszej nocy, w mieszkaniu przy ul. Ordynackiej nr. 8, aresztowano prof. Antoniego Sygietyńskiego i pod strażą policyanta i żołnierzy odwieziono do ratusza.

— **Fabrykę fałszywych monet 15 kopiejkowych** wykryto w tych dniach w jednej z cel więzienia w Kalwaryi, w gubernii suwalskiej.

Kronika prowincyonalna.

§ Kradzież w urzędzie podatkowym. Do urzędu podatkowego w Zabłotowie włamali się onegdaj w nocy złodzieje, i skradli z kasy około 800 kor. Pod zarzutem spełnienia tej kradzieży aresztowano robotnika ślusarskiego Jana Tischingera, pozostającego obecnie bez zajęcia.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Z Krakowa donoszą: W poniedziałek po za mostem żelaznym na Wiśle przejechał pociąg osobowy idącego torem robotnika kolejowego Józefa Cachela, który odniósł tak znaczne obrażenia, iż niebawem zakończył życie.

§ Na karę śmierci przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Tarnopolu Hnata Jaśkowa, wójta z Zieliniec, powiatu borszczowskiego, za otrucie żony Katarzyny i kochankę Jaśkowa, włościankę Anastazyę Hruszowecową za otrucie męża Dmytra.

§ Samobójstwo. Onegdaj rano — jak donoszą z Czortkowa — odebrał sobie tam życie wystrzałem z karabinu plutonowy rachunkowy 95 p. p. Teofil Truszkiewicz. Powód samobójstwa nieznany.

Kronika zagraniczna.

* Magazyn terrorystów w Berlinie. W tajnym składzie broni i amunicyi przy ul. Pankowej znaleziono 3.000 czysto odrobionych śrub, które służyć miały jako klucze do ręcznych granatów.

* Międzynarodowy kongres sanitarny. W teatrze „Argentina" w Rzymie rozpoczął się wczoraj międzynarodowy kongres sanitarny. Minister spraw zagranicznych Tittoni powitał kongres imieniem króla, a po wyborze prezydyum nastąpiły referaty w sprawie międzynarodowego Instytutu sanitarnego.

* Rozruchy chłopskie we Włoszech. W Sant Andrea obok Treviso zniszczyło onegdaj 500 włościan wśród bicia dzwonów i wystrzałów willę i spalili zabudowania gospodarcze medyolańskiego właściciela dóbr Frova. Powodem były nieporozumienia przy odnowieniu kontraktów dzierżawy.

* W Monaco rozpoczęła się w poniedziałek rozprawa karna przeciw małżonkom Goold, którzy — jak to w swoim czasie obszernie donieśliśmy — zamordowali w celach rabunku panią Levin, a następnie dla zatarcia śladów zbrodni pociąwszy zwłoki jej w kawałki, zapakowali je do kufra i wywieźli do Marsylii. Rozprawa potrwa kilka dni.

Notatki literacko-artystyczne.

Wojciecha Kossaka obraz, zatytułowany „Czerwona niedziela 22 stycznia 1905 w Petersburgu", ściąga od kilku dni tłumy publiczności do Muzeum przemysłowego, gdzie w westybulu ustawiono jedną z najwspanialszych kompozycyj naszego artysty.

Jest to olbrzymich rozmiarów obraz, przedstawiający jedną z najtragiczniejszych chwil historyi Rossyi z ostatnich jej lat.

Oto w pamiętnym dniu 22 stycznia 1905 pociągnął tłum, prowadzony przez Gapona, przed pałac carski w Petersburgu, aby błagać władcę Rossyi o zmiłowanie nad nieszczęsną dolą swoją, o wolność i ukrócenie samowoli czynownictwa. Tłum szedł ufny w sprawiedliwość, niosąc przed sobą ikony, obrazy świętych i cara i dotarł już w milczącym, a tak wymownym pochodzie w słynny ów czworobok na placu „Anioła pokoju", zamknięty z jednej strony parkiem Aleksandryjskim, z innych wyniosłymi murami pałaców carskich, admiralicyi i bulwarem. Godzina była pierwsza z południa. Na niebie świeciła zarówno zorza północna, jak i słońce, zalewające ludzi, domy i drzewa łagodnym blaskiem pogodnego dnia Północy.

Olbrzymi czworobok począł zapełniać się ludem. Szeregi jego skupiły się na chwilę u podnóża pomnika, zoczywszy zwarte zastępy piechoty, otaczające pałac carski.

Śmielsi posunęli się jednak naprzód. Kilkadziesiąt kroków dzieliło ich tylko od żywej zapory, jaka nie dopuszczała ich przed oblicze władcy. Pełni ufności, z wysoko podniesionymi wizerunkami świętych i cara nad głową, nie zważali na krótkie słowa komendy.

Na lśniącym pomoście bagnetów zagrało słońce. A potem zakołysał się las stalowy i okrył wnet obłokiem dymu, z którego wykwitły krwawe, śmiercionośne płomienie strasznej, bratobójczej salwy.

Jęk grozy wstrząsnął tłumem. Gromada ludzi zachwiała się, poczem z krzykiem rzuciła się ku ucieczce. Nie było jednak dla niej ratunku. Tyły zajęła policya, front piechota, a z boku zadudniał stwardniały śnieg pod kopytami dragonów gwardyi, którzy łukiem poczęli najeżdżać na strwożonych.

Tę właśnie chwilę podchwycił artysta i uwiecznił na płótnie.

Przed oczyma widza staje w całej grozie owa scena. Pałac zimowy płonie w ponurych, rdzawych odblaskach zorzy. Białe mury Admiralicyi znaczą się jasną plamą na dalszych planach, niknących w przezroczu oparów.

Złowrogi jakiś majestat nastroju panuje tu niepodzielnie, wywołany środkami nader artystycznymi, a przecież pełnymi wyrazu i siły.

Ten tłum, który się widzi jak żywy, mówi sam za siebie. Z natłoku skłębionych ciał wyłaniają się twarze ludzkie, sylwety, które zostają na zawsze w pamięci.

Oto na śniegu klęczy mużyk w kożuchu, chwytając się rozpacznym ruchem za skrwawioną głowę. Oto drugi jakiś starzec trzyma w zaciśniętej dłoni obraz cara, w którego wierzył do niedawna, a drugą wyciąga już pełen buntu ku niebu, wzywając jego pomsty i kary.

Jakżeż jasno tłumaczy się także ów mieszczanin, unoszący w ramionach trupa zabitej żony, z zastygłem na obliczu piętnem bolu i rozpaczy, ileż to wyrazu ma każda z tych postaci, zbitych, jak gromada owiec, pod nieubłaganą grozą niezawinionej, niepojętej katastrofy.

Jedni spoglądają ku wojsku, w śmiertelnem oczekiwaniu drugiej salwy, inni rwą szaty na sobie i nadstawiają w zapamiętaniu obnażone piersi pod kopyta koni dragonów, którzy w pełnym galopie najeżdżają z boku i stratują za chwilę niedobitków, ścieląc ławę rannych i trupów na tem pobojowisku gwałtu i przemocy.

Wspaniała jest ta szarża dragonów. Każdy koń — to arcydzieło. Zda się, że słychać odgłos jego pędu, szczęk rynsztunku i szabel uderzających o strzemiona.

Talent Kossaka, tego niezrównanego malarza scen bojowych i koni, święci tu prawdziwy tryumf, nadając całej kompozycyi odrębny, pełen prawdy i życia wyraz artystyczny — godny tej sławy, jaką zdobył sobie autor „Racławic" i „Olszynki".

Poza wrażeniem „Czerwonej niedzieli", wywołanem mistrzowską kompozycyą, która tak świetnie wyzyskała malarski swój temat, zwraca tu uwagę artystyczna powaga tego obrazu, w którym nikt nie doszuka się pozy, taniego efektu lub przejaskrawienia szczegółów. Bez uciekania się do nadzwyczajności, bez wybijania na pierwszy plan bijących w oczy akcesoryj, artysta umiał wydobyć niezmierną grozę sytuacyi środkami bardzo prostymi, samem zestawieniem i ugrupowaniem faktów, które przez artystyczną doskonałość wykończenia, dały w ogólnym całokształcie rezultat najświetniejszy, bo przemawiający wprost do duszy widza siłą swego wyrazu i ekspressyi. A to już jest zasługą wyłącznie nie tematu, lecz dojrzałości, bogactwa i miary wielkiego talentu Kossaka.

(A. W.).

Ze Sztuki. Wystawiony w niedzielę w westybulu gmachu miejskiego Muzeum przemysłowego obraz Wojciecha Kossaka „Czerwona niedziela dnia 22 stycznia 1905 r. w Petersburgu" budzi wielkie zainteresowanie u szerszych kół naszej publiczności do tego stopnia, że w pierwszym dniu zwiedziło tę wystawę przeszło 800 osób. Obraz ma własne oświetlenie elektryczne, wobec czego zwiedzać go można codziennie od godziny 10 rano do 8 wieczorem bez przerwy.

Z Towarzystwa historycznego. Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa historycznego przedstawił prof. L. Finkel sprawozdanie z poszukiwań swoich w archiwach gdańskiem i królewieckiem, o ile odnosiły się do dziejów Zygmunta Starego. Określiwszy stanowisko Gdańska, jako wolnego miasta hanzeatyckiego pod zwierzchnością i opieką króla polskiego, podał w ogólnym zarysie zawartość ksiąg archiwalnych, podzielonych na trzy główne kategorye t. zw. ksiąg poselskich *(libri missivarum)*, korespondencyi internuncyuszów gdańskich *(Acta internuntiorum)* i sprawozdań z sejmów (t. zw. *recessus*). Znajduje się w nich bardzo bogaty materyał nietylko do historyi samego miasta i jego stosunków z Polską, lecz nadto oświetlają one wszystkie handlowo-polityczne negocyacye i układy prowadzone w interesie Gdańska przez króla polskiego, całą wielką sferę interesów Rpltej związanych z posiadaniem ziem pruskich. W niej tkwią początki wielkiej wojny o panowanie nad morzem Bałtyckiem. Relacye internuncyuszów są dla tych, w naszej historyografii zaniedbywanych a bardzo doniosłych spraw pierwszorzędnem źródłem. Recesy gdańskie podają znowu bardzo dokładnie przebieg sejmów ziem pruskich, dyskusye i uchwały, wnoszą zatem wiele światła w wewnętrzne dzieje tych krajów. O sejmach polskich za czasów Zygmunta Starego mają relacye posłów gdańskich tylko nieliczne wzmianki, chociaż charakterystyczne i zazwyczaj czerpane z dobrych informacyj. Gdańsk nie brał bowiem udziału w Sejmach z wyjątkiem elekcyjnych, w których posiadał głos w wyborze króla. Dzięki temu przywilejowi znalazła się w księgach recesów relacya, raczej dyaryusz, chociaż ułamkowy, elekcyi Zygmunta Starego w r. 1506. Prelegent podał w przekładzie przemowy senatorów i delegatów miast podczas narad elekcyjnych i wskazał na niepospolitą ważność znalezionego aktu, który uzupełniają niektóre listy współczesne w archiwum fromborskiem i królewieckiem. Również do machinacyj Michała Glińskiego są ciekawe przyczynki w archiwum gdańskiem. Szereg obszernych sprawozdań poselskich odnosi się do zjazdu poznańskiego 1510, do układów toruńskich 1520, do wojny z Zakonem Niemieckim i t. p. Z listów internuncyuszów przebywających podczas Sejmów w Krakowie lub Piotrkowie (1525, 1536/7, 1543) odczytał prelegent kilka ustępów.

W archiwum państwowem w Królewcu przejrzał prof. Finkel przedewszystkiem wielką korespondencyę Albrechta z panami polskimi, która liczy do 3000 listów. Przynoszą one bardzo zajmujące i nieznane wiadomości i charakteryzują dobrze korespondentów. Baczniejszą uwagę poświęcił prelegent korespondencyi Krz. Szydłowieckiego (już po części znanej), Hieronima Łaskiego i Jana Tarnowskiego. W latach 1539 do 1544 oświadczał się hetman stanowczo za wojną z Turcyą i znosił się w tej sprawie z Albrechtem, którego miał za wielkiego znawcę sztuki wojennej. Dawał też w tych listach upust rozgoryczeniu swemu na Bonę, jej gospodarkę i na sejmy. Prócz informacyj oficyalnych, posyłanych przez kanclerza i podkanclerzego, posiadał książę pruski licznych szpiegów w Polsce, w orszaku dworzan tuż obok królów, i odbierał od nich szczegółowe sprawozdania. Takim był Stanisław Bojanowski, którego relacye od r. 1547 do 1555 tworzą prawie dyaryusz dworu Zygmunta Augusta, ale są pełne plotek najrozmaitszego rodzaju.

Prelegent przestrzega w końcu swojego sprawozdania zarówno przed lekceważeniem osoby i wpływu Albrechta w Polsce — do rozszerzenia się ruchu reformacyjnego walnie on się przyczynił, — jak przed niewłaściwem zapatrywaniem na ścisłe z nim stosunki senatorów polskich. Siostrzeniec króla, lennik państwa polskiego senator Rzeczypospolitej, książę posiadał szerokie stosunki w świecie — nie był uważany za wroga Polski i nim nie był, ponieważ cały byt jego wobec banicyi cesarskiej polegał na Polsce. Nie dowierzano mu jednak w zupełności i wielkim jego żądaniom umiano się oprzeć.

Z poszukiwań w bibliotece cesarskiej w Petersburgu, jak wogóle z badań nad dziejami Zygmunta Augusta zda prof. Finkel sprawę na innem posiedzeniu.

Z muzyki. (Koncert Łucyi Weidt w sali Filharmonii).

Niebywały artystyczny sukces, jaki towarzyszył zeszłorocznemu występowi p. Łucyi Weidt we Lwowie, skłonił dyrekcyę Filharmonii do powtórnych zaprosin wiedeńskiej artystki. Piękne jednak zamiary tej instytucyi spotkały się znowu z brakiem należytego poparcia ze strony nadpełtwiańskich melomanów. Publiczność nasza widząc równocześnie na teatralnym afiszu imię nadwornej gwiazdy, zachowała swój apetyt na „Aidę" wyłącznie, rezygnując natomiast z biesiady koncertowej. Rozsądniej postąpiły muzykalni Lwowianie przysłuchawszy się obu produkcyom. Bo jakkolwiek pieśniarski talent p. Łucyi Weidt nie stoi na równym poziomie z bajecznym nerwem dramatycznym i operowem wirtuozostwem artystki, przecież dla wyrobienia racyonalnego sądu o niej wypadało go poznać z dwojakiego oświetlenia. Koncert p. Weidt byłby w dodatku zaznajomił słuchaczy z ciekawemi pieśniami Wolfa, Brahmsa i Griega mało znanymi utworami. Stało się inaczej!

Zeszłego roku omówiłem obszernie, na tem miejscu, zalety niepospolitego materyału głosowego artystki, jej wielką umiejętność śpiewaczej sztuki i dar specyalny konsekwentnego potęgowania wrażeń, jakie śpiew jej na słuchaczach wywrzeć musi. Dzisiaj pozostaje mi słów kilka o przebiegu koncertu wtorkowego, który aczkolwiek nie dorównywał artystycznym sukcesem zeszłorocznemu, przecież cieszył się również wielkiem powodzeniem. Przyczyną pewnej rezerwy, z jaką więcej krytyczna część publiczności się zachowywała wobec p. Weidt, tkwiła w niezupełnej czystości w atakowaniu tonów wyższych, pewnem systematycznem niedociąganiu. Nie jest to jednakże winą artystki, raczej bajecznie pełnego i rozległego jej materyału, który potrzebuje dość wysokiej wewnętrznej temperatury, aby dźwięk jego ustalony był stanowczo. P. Weidt była tym razem nieco za chłodną i w tem głównie należy szukać przyczyn owego niedociągania konsekwentnego. Na szczęście, w miarę rozśpiewywania się zapominała artystka o smutnym stanie kasy, była coraz swobodniejszą i więcej skupioną, przez co niedomaganie owe znikało usuwając się bezpowrotnie w ustępach końcowych programu. Podobnie rzecz się miała z interpretacyą.

Początkowo sztywna i chłodna w pieśniach Schumanna i Schuberta, ożywiona więcej w prześlicznie śpiewanych pieśniach Wolfa, Brahmsa i Griega, wybuchała miejscami nutą serdeczniejszą i głębiej odczutą. Mistrzynią niezaprzeczoną jest p. Weidt w operowych aryach. Na wtorkowym koncercie uwydatniła to dosadnie w aryi Ximeny z massenetowskiego „Cyda".

Istotny jednak talent ocenić można było dopiero z desek scenicznych. Występ wczorajszy w „Aidzie" pozwolił artystce na rozwinięcie wszystkich zasobów swego talentu i przedstawienia ich w świetle jak najwłaściwszem. Początkowy chłód, właściwy zresztą artystce w pierwszych chwilach, rozwiał się zaraz w końcowych scenach aktu pierwszego t. j. z chwilą kiedy artystka wcieliła się zupełnie w kreowaną postać Aidy. Była to kreacya skończona pod każdym względem. Aidy tak żywiołowej nie pamięta scena lwowska od dawna. Wszystkie nasze przedstawicielki za wiele ujawniały słodyczy, gdy p. Weidt wyraźnie potrafiła rozdzielić Aidę, jako córkę, kochankę i rywalkę, a wreszcie godną córę Etyopów. Na tle pełnie brzmiącej orkiestry ocenić dopiero można było ów metal tkwiący w głosie p. Weidt, ową intenzywną pełnię i rozmach dramatyczny, z jakim podawane były frazy Aidy. Szkoda wielka, że p. Weidt ograniczyła się tylko do tego jedynego występu. Ciekawą rzeczą byłoby poznać jej kreacye w Wagnerze, do czego posiada jak gdyby wymarzone warunki.

Dzielnym partnerem p. Weidt był p. Ludwig oraz pp. Wisting, Mossoczy i Paszkowski. Nieszczęśliwie przedstawiał się Radames w wykonaniu p. Rawnera. Nawet najprzychylniej obsadzona dla niego galerya nie ukrywała swego niezadowolenia, co chyba jest najlepszym dowodem, że należałoby skrócić tę gościnę. Sprawiedliwość nakazuje przyznać, że od czasu do czasu udaje się p. Rawnerowi jakiś ton możliwszy, świadczący o lepszej przeszłości. Trudno jednak wić się w boleściach przez wieczór cały dla tych chwil kilku, które w dodatku więcej denerwują aniżeliby cieszyć mogły.

D. Baranowski.

Sprawozdanie z wieczoru sonatowego znajdą czytelnicy w numerze jutrzejszym *Gazety Lwowskiej.*

»Car Dymitr Joannowicz«. Kronika dramatyczna A. Nowaczyńskiego. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1908.

(z. s.) W obszerniej ustylizowanym na pierwszej karcie tytule, nazwał autor swoje dzieło właściwie: „Car Samozwaniec, czyli polskie na Moskwie gody, kronika prawdziwa o Dymitrze Joannowiczu, jedynorocznym autokratorze, jako się wzniósł i padł on z przyczyny furyjej pani Fortuny, caricy wiecznej". Księga bowiem nie jest dramatem, lecz udyalogowaną kroniką, na wpół historyczną, na wpół fantazyjną, ładnie z wyobraźni wysnutą, pisaną niekiedy barwnym, niekiedy — zwłaszcza w momentach drastycznych — zbyt jaskrawym, raz inwentowanym, to znowu z starych foliałów, naśladowanym, archaicznym polsko-rossyjskim językiem. O przedstawieniu sześciu długich obrazów, z których się składa, zakończonych nadto krótszym nieco epilogiem, chyba Nowaczyński nie marzył, nie wiem bowiem, czy nawet teatr japoński, w całodziennem widowisku, zdołałby je odegrać i w ramach kulis należycie pomieścić. Utwór zatem tylko jako dramat książkowy oceniany być może. Przedewszystkiem zaznaczyć tu wypada, że dzięki swej treści, jest zajmujący od deski do deski; następnie, że maluje wiernie wielkorossyjskie obyczaje i zwyczaje epoki; że względnie wcale prawdopodobnie odtwarza charaktery osób, należących do obu narodowości; że wreszcie, z niezaprzeczoną wiedzą archeologiczną ustawia za niemi interesujące tło dekoracyjne, rekwizytorskie i kostiumowe. Czy to wszystko, razem wzięte, daje doskonały, kompozycyjny, poezyą owionięty obraz historyczny? Nie. Całość, jak to sam autor dobitnie wyraził, jest kroniką, rozczłonkowaną nadmiernie przez mnóstwo luźnych epizodów — nic więcej tylko kroniką, którą typograf wydrukował prześlicznie, a edytorowie przybrali w wykwintną sukienkę wydawniczą, przyozdobioną udatnie na okładce narysowanym konterfektem Dymitra Samozwańca. Książka jednak, jako opowiadanie ciekawych przygód, cieszyć się będzie niezawodnie wielkiem powodzeniem w pośród najszerszych kół czytelników polskich.

Z polskiej muzyki I. Z. Stojowski. („Aus Sturm und Stille“, Sechs Klavierstücke op. 29. Tenże: „Symphonische Rhapsodie“ für Piano und Orchester, op. 23. Partitur. Obydwa utwory wyszły u C. F. Petersa w Lipsku. M. Karłowicz: „Pod jaworem“, pieśń na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu. Spółka nakładowa młodych polskich kompozytorów: Berlin — Albert Stahl, Warszawa — Gebethner i Wolff). Stojowski, kompozytor bardzo ładnej symfonii i koncertu fortepianowego, oraz wielu pieśni i drobiazgów fortepianowych, obecnie profesor gry fortepianowej w konserwatoryum nowojorskiem (u nas nie znalazło się dla niego odpowiednie stanowisko), wydał znowu kilka kompozycyj fortepianowych, w których uderza nas to, że kompozytor jakby uwolnił się z jakichś więzów, które obcinały jego utworom swobodny polot i śmielsze, niekrępowane t. zw. dobrym tonem czyli salonowością, myśli. Zaraz pierwszy utwór fortepianowy (op. 29, nr. 1 ballada) nastraja nas sympatycznie swą rapsodyczną, prawdziwie męską siłą. Mam wrażenie, iż zawdzięcza to St. studyom nad Brahmsem, choć i w tym i w dalszych utworach trudno nie dopatrzeć się harmonii, jakby żywcem z Cezara Francka przeniesionych, co więcej — nieraz rysunek melodyi w balladzie przypomina styl francuskiego mistrza. W utworze zatytułowanym „Aufschwung“ jest mimo a może wskutek niepewnej tonalnie harmonizacyi (nieco barokowej) więcej niepokoju, niż rzeczywiście fantastycznego polotu. Całość jednak jest bardzo efektowna. Również wirtuoz wywoła efekt zręcznem wykonaniem cappriccia (nr. 4), w którem z wielką konsekwencyą są przeprowadzone sekundowe „dyssonansy“ i inne modulacye, nadające całości oryginalne zabarwienie i przyczyniające się do znakomitego brzmienia à la wstęp do „Złota Renu“ Wagnera. Reszta utworów jest zupełnie bezwartościowa i mdła, — mimo to może u amerykańskich ladies wywołać okrzyk; „wonderfull“ (walc, serenada i „Zmierzch“). Pierwsze kompozycye nie są gorsze od tych, które piszą na fortepian Sibelius, Melartin, Järnefeld, J. Bohusław, Foerster, V. Nowak, Kienzl, Widor, Godard i t. d. A co do tych słabszych, to jeśli nasza młodzież ma popierać obce salonowe fabrykaty, lepiej zrobi, gdy energicznie je odrzuci (zwłaszcza niemiecką muzyczne wyroby) i pozna salonowo-eleganckie kompozycye fortepianowe naszych kompozytorów, jak Stojowskiego, Paderewskiego (niektóre komp.), kilka łatwych utworów Różyckiego, dalej Friedmanna i. t p. Na znacznie wyższem szczeblu dobroci stoi symfoniczna rapsodya (op. 23) Stojowskiego, dająca szerokie i wdzięczne pole do popisu zaawansowanym pianistom. Może dobre przysługi oddać n. p. popisom konserwatoryjnym, zwłaszcza, że nakładca wydał także zamiast orkiestry akompaniującej drugi głos fortepianowy. W każdym razie do wykonania trzeba pianisty z silnem uderzeniem, gdyż wymagają tego massywne staccata akordowe, dość obfite fortissima w oktawowych ruchach, oraz donośne tryle oktawami przy udziale obu rąk.

Zresztą technicznie nie jest utwór Stojowskiego trudnym, a nieraz ma się wrażenie, że Stojowski znacznie głos fortepianowy upraszczał. Co do wartości wewnętrznej utworu, to w każdym razie nie dorównuje on koncertowi fortepianowemu tegoż kompozytora, ale jest o wiele efektowniejszy, tak, że niema wątpliwości, iż usłyszymy go jeszcze w tym sezonie, zwłaszcza, że i orkiestrowa partya jest bajecznie łatwa; wymaga jednakże dobrego harfisty i grającego na rożku angielskim, aby efektu nie popsuć; to samo dotyczy 4 waltornistów i oboisty; dla uspokojenia interesowanych dodać należy, iż instrumentów, uważanych u nas za egzotyczne (kontrafagot i basklarnet), niema w partyturze. Sądząc z rytmiki i charakteru motywów, Stojowski dał nam rapsodyę p o l s k ą. Jest tam *andante con moto*, które możnaby zwać *pastorale*, druga część *allegro moderato* ma rytm (choć nie dość wyraźny) krakowiaka, który z małą zmianą następnje po trzeciej, będącej przerobieniem rytmicznem tematu poprzedniego, w tempie mazurki. Rapsodya jako taka nie jest nigdy utworem, od którego wymaga się głębszych myśli. Każda rapsodya Liszta jest o tyle efektowna, o ile jest płytka i nie działa na umysł, lecz tylko „miło“ drażni ucho bądź technicznemi salto mortale, bądź też melodyami nie głębokiemi, ale za to pięknemi, efektownemi i obliczonemi na szerokie masy, a więc przypominającemi t. zw. „kapitalne kicze“ malarzy lubiących wywoływać sensacye obrazami batalistycznymi, różnemi „scenami“ z sądu, domu obłąkanych, sali balowej i t. p. „Rapsodya“ Stojowskiego nie ma zamiaru być ani symfonią, ani poematem symfonicznym, lecz seryą obrazków nastrojowych w jednej części — fantazyą, w której pianista może popisać się ładnem uderzeniem. Na efekt dźwiękowy obliczona czyni pod tym względem zadość nawet wybrednym gustom. Tylko niema w niej s y m f o n i c z n e g o pierwiastku i nazwa „symfonicznej rapsodyi“ jest nieco za daleko idąca, gdyż brak tematycznych opracowań i innych formalnych właściwości symfonii. Orkiestra towarzysząca rzadko w pełni występuje, lecz zazwyczaj grupami. Blacha przeważnie służy do wzmocnienia dynamicznego i nie bierze udziału w rozwoju tematów. Natomiast lubi Stojowski łączyć instrumenty drewniane w waltorniami, co nadaje całości charakteru słodyczy — często zanadto słodkiej. Temat jest naprzemian wykonywany przez fortepian i pojedyncze grupy instrumentów, czasem obój lub skrzypce zdobywają się na nowy motyw, dopisany do tematu zasadniczego, ale nic ponadto.

Piosenka M. Karłowicza jest opatrzona na końcu datą „1898“, jakby ostrzeżeniem dla krytyka, aby nie mieszał Karłowicza-symfonisty z Karłowiczem-pieśniarzem. Byłby to błąd bardzo niedobrze świadczący o krytyku. Piosenka ta jest mile bezpretensyonalną, a popularny jej charakter tłumaczy się tekstem z ludowej poezyi wziętym; jest więc melodyjną i jednolitą w nastroju. Oczywiście mimo, iż utwory symfoniczne Karłowicza są (w porównaniu z jego pieśniami) dziełami kompozytora dojrzałego i głębokiego, władającego techniką orkiestrową po mistrzowsku, to jednak jego piosenki nie są mniej warte od pieśni Żeleńskiego, Noskowskiego i t. d.

A. Chybiński.

Z Teatru. Premiera zabawnej komedyi Ignacego Nikorowicza p. t. „Cenzor moralności“ naznaczoną została na poniedziałek. Wyborna ta, z humorem i prawdziwie francuską lekkością napisana sztuka wprowadza cały szereg typów wesołych birbantów, którzy wplątani w ucieszne kolizye i sytuacye, pobudzić muszą do śmiechu najzgryźliwszego nawet hipochondryka. Wogóle, jako produkt lekkiej Muzy scenicznej, mającej na celu głównie ubawienie widzów, sztuka p. Nikorowicza odznacza się tak cennemi zaletami, że polecić można jej poznanie każdemu, kto pragnie wesoło i przyjemnie spędzić wieczór w Teatrze. A takich nie brakuje u nas, jak świadczy zresztą najlepiej ta okoliczność, że kasa teatralna sprzedała już znaczną część biletów na poniedziałkową premierę.

Z powodu chwilowej niedyspozycyi pni Ireny Bohuss-Hellerowej, jutro we czwartek, zamiast zapowiedzianego „Fausta“ daną będzie opera „Mignon“ z pną Hendrichówną, która w tej operze odniosła tak wielki sukces. Partyę tenorową spiewać będzie p. Dianni.

W sobotę „Żydówka“ z p. Rawnerem i pną Otto.

Za bilety kupione na „Fausta“ kasa teatralna zwraca różnicę cen lub całą gotówkę.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz czwarty „Szkoła“, sztuka współczesna w 4 aktach Zygm. Kaweckiego.

We czwartek „Mignon“, opera Thomasa, z panną Hendrichówną i p. Diannim.

W piątek, po raz piąty „Szkoła“, sztuka współczesna w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevycgo, pierwszy gościnny występ Wandy Otto i trzeci występ Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie, w partyi „Eleazara“.

W niedzielę. o godzinie 3 po południu po raz siódmy „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedya w 5 aktach Edm. Rostanda, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 56 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panną Miłowską.

W poniedziałek, na dochód Tow. Dziennikarzy polskich, po raz pierwszy „Cenzor moralności“, komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

We wtorek „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego, gościnny występ Wandy Otto i Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie.

We środę, po raz drugi „Cenzor moralności“, komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

We czwartek, „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Pierwszy gościnny wystę Bel Sorel i Augusta Dianniego.

OSTATNIA POCZTA.

═ W Ministerstwie handlu odbyła się wczoraj a n k i e t a w k w e s t y i d r o ż y z n y. W obradach jej wzięli udział przedstawiciele Ministerstw spraw wewnętrznych, rolnictwa, handlu i kolei. Przedewszystkiem wysłuchano zdania ekspertów m. Wiednia, którzy wskazali na konieczność uregulowania i zorganizowania handlu pośredniczącego na centralnym targu bydła. Niektórzy z ekspertów żądali sprowadzania mięsa argentyńskiego.

Przedstawiciel m. Lwowa dr. R u t o w s k i dziękował Ministerstwu rolnictwa za zwołanie ankiety i upatrywał właśnie w okoliczności zwołania jej przez to Ministerstwo, reprezentujące producentów, rękojmię, że będzie też uczyniona szczęśliwa próba wyrównania interesów producentów i konsumentów, których różnice nie są niemożliwe do pokonania. On sam zastępuje kraj agrarny i interesy miejskie. Na import mięsa rumuńskiego bez narażenia interesów rolniczych możnaby się zgodzić pod warunkiem, że byłby on skontyngentowany.

═ Onegdaj odbyło się w dolno-austryackim Związku przemysłowym w Wiedniu z e b r a n i e p r z e d s t a w i c i e l i k o r p o r a c y j p r z e m y s ł o w y c h celem zajęcia stanowiska wobec podwyższenia w Wiedniu i we Lwowie opłat na ubezpieczenie robotników. Po dłuższej dyskusyi uchwalono jednomyślnie wdrożyć energiczną akcyę przeciw zamierzonemu podwyższeniu zarówno w Ministerstwie spraw wewnętrznych i handlu, jak za pośrednictwem prasy i wpływowych czynników przemysłowych, wreszcie przez posłów, reprezentujących okręgi przemysłowe, do których ma być wystosowane żądanie, ażeby sprzeciwili się odpowiednim przedłożeniom.

═ S e j m c h o r w a c k i został zwołany na 12 b. m.

═ K o ł o p o l s k i e S e j m u p r u s k i e g o uzupełniło, zeszłoroczny swój skład delegatów do poszczególnych komisyj w ten sposób, że wybrało do komisyi budżetowej ks. prałata Jażdżewskiego, do agrarnej dr. Skarżyńskiego, do komunalnej radcę dr. Mizerskiego, do szkolnej ks. prałata Stychla, do petycyjnej dr. Niegolewskiego.

═ Wybór uzupełniający posła do parlamentu z okręgu krotoszyńsko-koźmińskiego; w miejsce p. dr. M i e c z k o w s k i e g o z Poznania, który mandat złożył — naznaczony został na 10 grudnia.

Kandydatem polskim prawdopodobnie będzie dr. Trzciński z Gocanówka.

═ Na wczorajszem posiedzeniu p a r l a m e n t u R z e s z y n i e m i e c k i e j p. P a a s c h e (nar. liber.), omawiając proces Moltke-Harden, oświadczył, że ubolewania godnem jest, iż minister wojny nie dowiedział się prędzej o przeprowadzonem w Poczdamie śledztwie przeciw hr. Lynarowi i Hohenauowi. Kirasyer Bollhardt otrzymał od Lynara list, a hr. Hohenau swemu forysiowi ofiarował fotografię, na której przedstawiony jest w mundurze gwardyi przybocznej. Listy mowca ma przy sobie i może je Izbie pokazać. P. Paasche spodziewa się, że minister wojny nie cofnie się przed wystąpieniem przeciwko wysokim oficerom.

P. L a t t m a n n (gospodarcze zjedn.) zarzucił socyalistom, iż popierają rewolucyę rossyjską. W ciągu jego mowy przyszło do ostrej wymiany słów między nim a p. Paaschem.

Poczem posiedzenie zostało przerwane. Następne dziś.

═ Belgijska Izba deputowanych uchwaliła po długiej, częściowo burzliwej dyskusyi, 50 głosami przeciw 33 przekazać przedłożenie w sprawie o b j ę c i a p r z e z B e l g i ę p a ń s t w a K o n g o komisyi kolonialnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 grudnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów P. Prezydent Ministrów bar. B e c k przedstawił Izbie nowego Ministra obrony krajowej Georgiego, któremu z wielu stron składano życzenia.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj przystąpiono do dalszej rozprawy nad wnioskiem nagłym p. M a s s a r y k a.

Między wnioskami znajdują się: wniosek p. D i e t z i u s a o wliczenie Jarosławia do 3 klasy dodatku aktywalnego; p. D u l ę b y w sprawie zwrotu kosztów za dostarczenie sądowego obrońcy związku małżeńskiego oraz w sprawie ręczenia zastępców stron za należytości, płacone świadkom i rzeczoznawcom.

Między interpelacyami jest interpelacya p. B r e i t e r a w sprawie uwolnienia żołnierzy, służących w krajach okupowanych, po ukończeniu służby prezencyjnej.

Wiedeń, 4 grudnia. Czeski Związek narodowy, obejmujący trzy wielkie grupy posłów czeskich w Radzie państwa, wybrał przewodniczącym p. K r a m a r z a.

Wiedeń, 4 grudnia. Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Koła polskiego, poświęcone dyskusyi politycznej.

Wiedeń, 4 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister rolnictwa zamianował kasyera prowentowego w Krynicy, Jana S e k u ł o w i c z a, *ad personam* zarządcą prowentowym, a asystenta Włodzimierza G i z o w s k i e g o, *ad personam* kontrolorem prowentowym.

Wiedeń, 4 grudnia. Zjazd zjednoczonych austryackich rafinerów cukru powziął w sprawie zniżenia podatku od cukru 2 rezolucye, w których protestuje przeciw paragrafowi przedłożenia rządowego o karach, jako przeciwnemu wolności ruchu przemysłowego, a nadto zgodnie z gremium wiedeńskich kupców żąda, ażeby kwota opustu była natychmiast uwidoczniona w cenie i to także w załatwionych poprzednio interesach

Bruksela, 4 grudnia. Stała komisya cukrowa ukończyła swe prace. Poszczególne delegacye otrzymały od swych rządów potrzebne pełnomocnictwa do zawarcia konwencyi, a Rossya przyjęła postawione warunki.

Waszyngton, 4 grudnia. W orędziu do kongresu prezydent Roosevelt zapowiada dalszy ciąg ustawodawstwa przeciw trustom, oraz rozszerzenie ustawy o 8 godzinnym czasie pracy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 4 grudnia. *(Tel. pryw.).* Za napad na transport pocztowy i zabójstwo kozaka skazał sąd wojenny Kabata, Szczecińskiego, Olszyńskiego i Cieślaka na śmierć, Gintera na 20 lat ciężkich robót, Grajcera na 6 lat.

Warszawa, 4 grudnia. *(Tel. pryw.).* Do mieszkania 70-letniego krawca Chaima Mroza weszło kilku ludzi i kilkoma strzałami położyło go trupem. Zabójcy odeszli, nieścigani przez nikogo.

Łódź, 4 grudnia. *(Tel. pryw.).* W fabryce Poznańskiego aresztowano 10 robotników, podejrzanych o systematyczne kradzieże towarów. W przeciągu roku skradziono w fabryce towaru wartości przeszło 200.000 rubli. Aresztowano również kilkudziesięciu robotników, którzy namawiali do strejku w fabryce Rosenblatta. Razem aresztowano 133 osób.

Sosnowiec, 4 grudnia. Onegdaj, wskutek doniesienia anonimowego, aresztowano tutaj 7 przywódców polskiej partyi socyalistycznej, w tem jedną kobietę i odstawiono do Warszawy.

W posiadaniu ich znaleziono karabiny wojskowe, naboje, plany i papiery, wskazujące na udział w morderstwach inżynierów i urzędników górniczych.

Dorpat, 4 grudnia. *(Pet. Ag. tel.).* Uniwersytet tutejszy zamknięto czasowo.

Petersburg, 4 grudnia. *(Pet. Ag. tel.)* Urzędownie donoszą o zamianowaniu gubernatora grodzieńskiego, generał-majora Seyna, pomocnikiem generał-gubernatora Finlandyi.

Petersburg, 4 grudnia. Półoficyalna *Rossija* wita amerykańskiego sekretarza wojny Tafta i podkreśla, że byłoby błędem z jego odwiedzin wyciągać wnioski co do polityki zagranicznej Rossyi, a zarazem kategorycznie zaprzecza pogłoskom o wydzierżawieniu Stanom Zjednoczonym doków we Władywostoku, rossyjskich zatok na Oceanie Spokojnym i t. d.

Z D u m y.

Petersburg, 4 grudnia. *(P. Ag.)* Duma obradowała wczoraj nad oświadczeniem rządu. Październikowcy wyrazili ubolewanie z powodu zimnego tonu oświadczenia prezydenta ministrów, które zawierało groźby, a przemilczało zupełnie manifest 30 października. Współdziałanie z „kadetami“ jest dla październikowców niemożliwe. Październikowcy starają się manifest zgodnie z zasadniczemi ustawami państwa urzeczywistnić i będą popierali rząd, jeżeli jego zarządzenia będą miały na celu dobro ludu, jak n. p. reforma agrarna. Zwalczanie rewolucyi jest konieczne, ale równocześnie musi być uznana równość polityczna.

A l e k s i e j e w z Warszawy występował przeciw twierdzeniu Polaków, jakoby kraj ich pod rządami Rossyi upadł. Od czasu, gdy rząd rossyjski popiera chłopów polskich przeciw szlachcie, rozwinęli się Polacy kosztem Rossyi środkowej — i można tylko życzyć chłopom rossyjskim, aby żyli tak dobrze, jak chłopi polscy.

Charakterystycznem było powołanie się jego na mowę wyborczą przywódcy Polaków, który miał powiedzieć: Tajne pragnienia narodu polskiego są niezmienne. Autonomia stanowi tylko pierwszy etap do politycznej samodzielności.

Po krótkiej pauzie P l e w a k o w przemawiał za propozycyą październikowców o przejście do porządku dziennego, poczem od godz. 6 do 8 wieczorem trwała przerwa posiedzenia.

Petersburg, 4 grudnia. *(Tel. pryw.).* Do parlamentarnej komisyi oświatowej wybrano następujących posłów polskich: prezesa Koła polskiego Dmowskiego, dr. Rząda i ks. Maciewicza z Wilna.

Petersburg, 4 grudnia. *(Tel. pryw.).* Polski komitet wyborczy w Petersburgu złożył wczoraj wizytę Rodiczewowi. Również przybyła do Rodiczewa deputacya byłych studentów Uniwersytetu warszawskiego, kształcących się obecnie w Petersburgu. Tutejsza młodzież polska ma złożyć Rodiczewowi specyalny adres, który podpiszą solidarnie wszyscy bez różnicy przekonan.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 grudnia 1907.

Hotel George'a.

PP. S. Lewandowski z Bełzca, R. Jabłonowski z Wietrzna, J. hr. Mycielski z Przeworska, J. Gumiński z Zalesia, W. Fibich z Wyczółki, K. Osieciński z Krakowa, J. Łempkowski z Sambora, W. Fedorowicz z Okna.

Hotel Europejski.

PP Dr. L. Porocko z Mostów wielkich, ks. J. Gliński z Jagielnicy, dr. Feliks Lic z Jaglelnicy.

Hotel Imperial.

P. Z. Obertyński z Hulcz.

Hotel Krakowski.

P. ks. B. Nawrocki z Brzeżan.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 grudnia

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	550	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	60	94	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	95	—	103	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	60	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 grudnia 1907.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 60	96 80
styczeń-lipiec	96·55	96·75
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·30	98·50
kwiecień-październik	98·45	98·65
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	148·—	150·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·—	211·80
„ „ „ 1864 po 100 zł.	—·—	—·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	—·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·25	114·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·75	96·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·05	114·05
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·—	455·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·50	120·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·—	97·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105 85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887. 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99 25	100·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·90	98 90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·15	97·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·10	93·30
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142 —	146 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189·—	193 10
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	189·—	193·10
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·—	94·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·35	101·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·40	95·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98 25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182 25	183·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·90	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271.—	277·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·25	279·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·95	101·95
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·25	94·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·35	100·35
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	93·60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·30	98·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·70	98·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·30	89·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101 25	102 25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·25	22·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	443 —	453 —
Clary 40 zł. m. k.	152·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·—	95·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	97 —	103·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62 50	66·50
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	192·50	198 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48·50	50 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·50	27 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70 —
Salma 40 zł. m. k.	208·—	218·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·—	88·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293 25	294 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3290·—	3300·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	636·50	637 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	747·—	748·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	548·—	552·—
Galic. banku hip. 200 zł.	563·—	565·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	410 25	411 25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1774·—	1784 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	534·—	535 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·—	239 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5180·—	5210·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·—	554 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	978·—	984 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	730·—	736 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	533·—	540 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	584·50	585.50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2368·—	2378 —
Schodnicy 500 kor.	470·—	480·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	401·—	403 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	248 50	251·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·60	241·90
Paryż za 100 franków	95·87½	96·07½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·70	117 90
Włoskie banki	95·70	95 90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·50	95·70
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11 40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·19	19 21
20-markówka	23·54	23 60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·75	117 95
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 95	96 25
Ruble	2·52¼	2 53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 731/7 (11) (10090 3—3)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie zastąpionego przez dra Tadeusza Sołowija odbędzie się dnia 20 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Nowemsiole licytacya realności whl. 196 gminy Toki wraz z przynależnościami, składającemi się z pługa, wozu, 2 bron i obsiewów pól.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4200 kor., przynależności zaś na 525 kor.

Najniższa cena wynosi 2150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 12 listopada 1907.

L. cz. E. 775/7 (5) (10089 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu, zastąpionego przez adwokata dra N. Steina w Zbarażu odbędzie się dnia 20 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Nowemsiole licytacya realności whl. 1190 gminy Toki wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor., przynależności zaś niema.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 12 listopada 1907.

L. cz. E. 417/7 (3) (10040 3—3)

Dnia 13 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 9 w Muszynie odbędzie się licytacya a) realności lwh. 87, b) połowy realności lwh. 89, c) 8/32 części realności lwh. 93, d) 8/40 części realności lwh. 94, e) 216/3456 części realności lwh. 130, f) 216/4608 części realności lwh. 131 ks. gr. gm. Wójkowa objętych, małolet. Eudokii i Julianny Dziubińskich oraz Barbary z Płatków Dziubińskiej współwłasnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 6316 kor.

Najniższa oferta wynosi 4144 kor., wadyum 621 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 25 października 1907.

(10128 3—3)

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli rozpisuje się niniejszem ryczałtową (§ 953 u. c.) sprzedaż drogą ofertową składu towarów wraz ze sklepowem urządzeniem należącego do masy rozbiorowej Joela Neu-

manna, kupca towarów korzennych w Buczaczu.

Skład ten oceniony inwentaryalnie na 29.000 koron składa się z zapasów cukru, kawy, herbaty, ryżu, materyałów aptekarskich, świec, octu, pędzli, szczotek, krochmalu i t. p., oraz cementu, dalej zapasy naczynia blaszanego, glinianego i szklanego.

Oferty zaopatrzone z 10% wadyum ceny ofiarowanej mają być wniesione najdalej do dnia 12 grudnia b. r. do godziny 12 przed południem.

Ustne oferty mogą być wniesione jeszcze tego samego dnia między godziną 4 a 5 na ręce podpisanego zarządcy masy.

Wydział wierzycieli zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty wedle swego uznania.

Nabywca obowiązany jest natychmiast po zatwierdzeniu oferty dopłacić do ceny kupna 20% ofiarowanej sumy, pozostałą zaś resztę złożyć przy odebraniu składu, który najdalej do dni 14 od dnia zawiadomienia nabywcy o zatwierdzeniu oferty ma być uprzątnięty i towary wraz z urządzeniem zabrane.

Inwentarz dotyczący składu towarów sprzedać się mającego może być przeglądany w kancelaryi Wnego komisarza konkursowego c. k. radcy sądu krajowego Teodora Markowa w Buczaczu.

Zarząd masy konkursowej.
Dr. Emanuel Reiss.

L. cz. E. 876/7 (5) (10173 2—3)

Na żądanie Feliksa Zającżkowskiego odbędzie się dnia 24 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowemsiole licytacya połowy realności lwh. 539 gminy Palczyńce własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor., przynależności zaś niema.

Najniższa cena wynosi 609 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zawierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 12 listopada 1907.

L. cz. E. XVII. 1861/7 (15) (10161 2—3)

Na żądanie Saula Lasta w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dra Eliasza Fischera w Stanisławowie odbędzie się dnia 13 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sali Nr. II. licytacya połowy realności objętej whl. 422 Dz. III. ks. gr. gm. miasta Lwowa ik. $525^3/_4$ przy placu Krakowskim pod l. orj. 5 a. położonej, zobowiązanej masy konkursowej Ludwika Fluhra własnej, składającej się z parceli budowlanej o 277 m.² i trzypiętrowej kamienicy z podwórzem wraz z przynależnościami, w protokole oceniania z dnia 25 września 1907 E. XVII. 1861/7 (10) opisanemi.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 35.683 kor. 67 hal., przynależności zaś na 692 kor.

Najniższa cena wynosi 18187 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które sąd zatwierdzai odnoszące się do tej połowy nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 6 listopada 1907.

L. cz. E. 33 i 48/7 (26) (10171 2—3)

Dnia 28 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. odbędzie się licytacya realności obj. whl. 8, 19 i 104 gm. Domażyr.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: 1) whl. 8 na 609 kor. 60 hal., 2) whl. 104 na 106 kor. 50 hal., 3) whl. 19 na 1328 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1) whl. 8 — 406 kor. 40 hal., 2) whl. 104 — 71 kor., 3) whl. 19 — 752 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 25 listopada 1907.

L cz. E. 776/7 (5) (10174 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu zastąpionego przez adwokata dra Steina odbędzie się dnia 16 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowemsiole licytacya realności whl. 368, 195, 661 gminy Toki i połowy realności whl. 390, 1451, 768 gminy Toki wraz z przynależnościami, składającemi się ze zasiewów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 11.590 kor., przynależności zaś na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 7966 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 15 listopada 1907.

L. cz. E. 695/7 (1) (10206)

Dnia 31 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności whl. 405 ks. gr. gm. kat. Zniesienie objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 2 listopada 1907.

L. 25.019/07 (10187 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę w dniu poniżej podanym celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60;

b) od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach poborczych na trzy lata 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1908 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na rok 1909, względnie i na rok 1910.

Oferty pisemne, opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, jak niemniej też zaopatrzone w kwity kasowe c. k. urzędu podatkowego na złożone wadyum, wynoszące 10% ceny wywołania, mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia, dzień licytacyi ustnej poprzedzającego.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej jeszcze dzierżawy, jak niemniej też losy i książeczki kasy oszczędności po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238 jako wadya nie będą przyjmowane.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych potwierdzony przez Urząd podatkowy, w którym te papiery złożono.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 dz. ust. kraj. Nr. 146, pobierać dodatek krajowy od tego podatku, jak długo dodatek ten istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy licytacyi ustnej kwit kasowy na wadyum złożone w Urzędzie podatkowym wadyum ma być wręczony komisarzowi przeprowadzającemu licytacyę.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa	wina		Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia:	Uwaga
		Kor.	Kor.	h.		
1	Przemyśl	155277			11 grudnia 1907	Zauważa się, że okręgi dzierżawne dla podatku konsumcyjnego od mięsa a mianowicie Przemyśl miasto z przedmieściami do I., Jaworów miasto z przedmieściami do II., zaś okręg Mościska i wszystkie inne miejscowości należące do tych okręgów dzierżawnych należą do III. klasy taryfy. Dalej zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązane na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru podatku samegoumówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Przemyśl		15117	17		
3	Jaworów	27000			12 grudnia 1907	
4	Mościska	8180				
5	Jaworów		863	20		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 29 listopada 1907.

L. 31038/07 (10017 2—3)

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci Jakóba Juffego trafiki tytoniowej pod lk. 7002 przy ulicy Mickiewicza w Tarnopolu rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, a więc z wykluczeniem ustnego przetargu.

Trafika ta umieszczoną być może w miejscu, w którem była dotychczas lub w domach sąsiednich do tego celu odpowiednich. Trafika ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do składowni tytoniu w Tarnopolu.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy tj. od 1 listopada 1906 do 31 października 1907 wynosiła sprzedaż materyałów tytoniowych 31.249 kor. 20 hal., a zysk od tej sprzedaży wynosił w tym czasie 2519kor. 05 hal.

Wartość materyałów stemplowych pobranych w tym czasie do trafiki wynosiła 86.339 kor. 50 hal.

Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznaną będzie prowizya stosownie do reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 1 czerwca 1906 L. 37.625 w wysokości 2% i 3% ewentualnie $1^1/_2$% i 2% od wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Tarnopolu. Za dochód odpowiadający powyższym datom nie ręczy się na przyszłość.

Wadyum wynosi 300 kor. słownie trzysta koron i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych dających bezpieczeństwo pupilarne, a nie podlegających wylosowaniu w c. k. Urzędzie podatkowym w Tarnopolu.

Oferty wygotowane na przepisanym druku wystawione w przepisany sposób i należycie udokumentowane, w opieczętowanych i należycie oznaczonych kopertach, należy wnosić najdalej do 20 grudnia 1907 godz. 11 przed południem do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych, jakoteż co do prowadzenia tratiki można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 18 listopada 1907.

L. 7311 (10205 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

W celu sprzedaży przez licytacyę drzewostanu sosnowego i dębowego do gminy miasta Sokala należącego a mianowicie:

1. W rewirze lasowym Radwańce o powierzchni 10.57 ha, czyli 18.37 morga niższo austr.:

a) 3387 sztuk sosen o miąższości 4500 m^3 drzewa opałowego i 666 m^3 drzewa na opał;

b) 23 sztuk dębów o miąższości 20 m^3 drzewa użytkowego i 10 m^3 drzewa opałowego;

c) 1250 sztuk grabczaków i dębczaków o miąższości 250 m^3 drzewa opałowego;

2. W rewirze lasowym w Skomorochach o powierzchni 4.74 ha czyli 8.24 morga niższo austr.:

a) 1447 sztuk dębów o miąższości 650 m^3 drzewa użytkowego i 580 m^3 drzewa opałowego tudzież

b) 100 sztuk sosen o miąższości 835 m^3 drzewa użytkowego i 105 m^3 drzewa opałowego.

Publiczna licytacya ustna i za pomocą ofert pisemnych odbędzie się w dniu 18 grudnia 1907 w kancelaryi Magistratu miasta Sokala o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania ustanawia się na drzewostan:

1. w rewirze lasowym Radwańce po 4100 kor. za jeden morg drzewostanu;

2. w rewirze lasowym w Skomorochach po 3100 koron za jeden morg drzewostanu.

Oferty należycie ostemplowane własnoręcznie podpisane z dokładnem zapodaniem miejsca zamieszkania oferenta z oświadczeniem, że oferentowi są warunki licytacyi dokładnie znane i takowym się poddaje, nadto zaopatrzone we wadyum w wysokości 10% od ceny wywoławczej mają być wnoszone najpóźniej do godziny 6 wieczorem w dniu poprzedzającym licytacyę w kancelaryi Magistratu w Sokalu.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi Magistratu w Sokalu.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi Magistratu w Sokalu.

Magistrat król. wol. miasta.

W Sokalu, 23 listopada 1907.

Burmistrz:
Wysoczański.

(10212 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 9 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, towary bławatne, mąka, konfekcya męska.

Wtorek 10 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, pianino, fortepian, strzelba, gitara i skrzypce.

Środa 11 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, wina, sukna, kapelusze, skóry i meble.

Czwartek 12 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble mahoniowe, dywany, srebro, fortepian.

Piątek 13 grudnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian, towary norymbergskie.

Sobota 7 grudnia 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 1 grudnia 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 156/7 (4) (10046 3—3)

Edykt.

Za marnotrawców uznano Semka i Jewdochę Juchmanów w Smuchowie.

Kuratorem ich ustanowiono Andrusia Kamińskiego w Mazurówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 17 września 1907.

L. cz. P. 187/7 (4) (9939 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Michajłyszyna s. Wasyla w Kłubowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Hawryłę Rykietczuka w Kłubowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 30 października 1907.

L. cz. L. 8 7 (6) P. 155/7 (6) (10044 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Kaban córkę Ilka w Roszniowie.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Belbasa w Strychańcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 3 września 1907.

L. cz. P. 150/7 (3) (10160 1—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Marcię Romanowicz w Krechowie.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Mostowego w Krechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 26 września 1907.

L. cz. P. 125/7 (15) (10142)

Edykt.

Kuratelę nad Ignacym Brygiem z Żukowie rozciągniętą, uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Tarnów, dnia 16 października 1907.

L. cz. P. XVIII. 164/7 (14) (9928)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 3 sierpnia 1907 l. cz. Nc. VII. 1859/7 zatwierdzenia, kuratelę nad Marcelem Mordkowiczem obecnie w Haliczu z powodu stwierdzonej przez Sąd tutejszy niesamodzielności a kuratorem ustanawia p. Józefa Samuelowicza c. k. sekr. sąd. w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 8/7 (1) (10137 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Jetti Buchner zarejestrowanej pod firmą „J. Buchner, handel towarów bławatnych w Krakowie".

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Hermana Brummera w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 grudnia 1907, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 stycznia 1908 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24 lutego 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 listopada 1907.

Konkursa.

L. 154.483/II. (10204 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Chochołowie, powiat Nowytarg z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 listopada 1907.

L. 154.482/II. (10203 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dawidowle z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego 504 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 listopada 1907.

L. 154.484/II. (10201 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Spytkowicach, powiat Myślenice z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 listopada 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. X. 145/7 (5) (10162 2—3)

Edykt.

Przeciw Aronowi i Mechlowi Reiter kupcom w Tarnopolu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. S. I. we Lwowie przez Feiwla Rentschnera pozew o 287 kor. 40 hal. i 11 kor. 85 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13 grudnia 1907 godzina 9 przed południem Sala 7.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dra Jekelesa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się niezgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział X.

Lwów, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. C. I. 294/7 (2) (10234)

Edykt.

Przeciw Michałowi Łazarowiczowi synowi Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Nykołę Jawdoszniaka Ołeksy rolnika w Bani Berezowie pozew o zniesienie spółwłasności realności whl. 515 gm. kat. Berezów Bania.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tut. sądzie biuro Nr. 7 na dzień 2 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Petra Lutego naczelnika gminy w Bani Berezowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jabłonów, dnia 31 października 1907.

L. cz. Cw. 802/7 (1) (10188)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Kamińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Kasę oszczędności miasta Krosna pozew wekslowy o 268 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 5 listopada 1907 l. cz. Cw. 802/7 (1).

Celem strzeżenia praw Mikołaja Kamińskiego ustanawia się pana dr. Ignacego Herza adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 5 listopada 1907.

L. cz. C. V. 52/7 (1) (10254)

Edykt.

Przeciw Wiktoryi Grys, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do ts. przez Jana Grabosia pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 9 grudnia 1907 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej Wiktoryi Grys ustanawia się pana Jakóba Kmiotka z Błażowy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 27 maja 1907.

L. cz. C. II. 549/7 (1) (10207)

Przeciw Semanowi Łabaszowi, z Wysowy, którego życie i miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Salamana Bertheila, Dawida Krebsa i spóln. z Wysowy pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności whl. 296 gm. Wysowa kwoty 150 złr. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11 grudnia 1907 o godz. 10 i pół przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Semana Łabasza ustanawia się pana dra Zapałę, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. Cw. 3963/7 (1) (10140)

Edykt.

Przeciw Menachemowi Blaserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Komercyjne Towarzystwo oszczędności i kredytu w Gródku Jagielońskim pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Menachema Blasera kuratorem dr. Kormosz adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 29 listopada 1907.

L. 536. (10133 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje protensye, jakieby sobie według §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi służbowej p. Bronisława Leszczyckiego, zastępcy notaryusza w Mielcu z tytułu urzędowania tegoż zastępcy w Mielcu rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, do tutejszej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej węzeł kaucyjny zniesionym i walory na zastaw służące, wydane zostaną.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 25 listopada 1907.

L. cz. Tab. 1632/7. (10159 2—3)

Na realności lwh. 92 Lędnica niemiecka, Jana Konrada Uhla własnej, ciąży od dnia 28 czerwca 1852 prawo zastawu dla sumy pożyczkowej 150 złr. m. konw. na rzecz masy spadkowej Konrada Schwenka.

Ponieważ od chwili wpisu upłynęło 55 lat, a przez cały ten przeciąg czasu nikt ani z jego dziedziców, ani też z ich prawonabywców o zapłatę tejże należytości się nie upominał i ponieważ przez ten czas nie wpłynęło żadne podanie, odnoszące się do tego wpisu, a spadkobierców jego lub prawonabywców tychże odszukać nie można, przeto na wniosek Jana Konrada Uhla wzywa się niewiadomych z miejsca spadkobierców pobytu Konrada Schwenka lub tychże prawonahywców, aby do dnia 31 grudnia 1908 swoje pretensye co do wykreślonej wierzytelności zgłosili, w przeciwnym bowiem wierzytelność ta na wniosek Jana Konrada Uhla jako umorzona wykreśloną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Wieliczka dnia 20 listopada 1907.

L. 152.553.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 24. listopada do 1. grudnia 1907

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Babińce ad Krzywcze gm. i ob. dw. (17 zagr.), Bilcze ob. dw. (1 zagr.), Chudykowce (9 zagr.), Chudyowce gm. i ob. dw. (6 zagr.), Filipkowce gm. i ob. dw. (13 zagr.), Mielnica gm. i ob. dw. (6 zagr.), Niwra gm. i ob. dw. (8 zagr.), Szyszkowce (2 zagr.), Trójca (1 zagr.), Uście biskup., (15 zagr);
	Dolina	Ludwikówka (49 zagr.), Mizuń stary (19 zagr. i 2 pastw.), Nowoszyn (3 zagr.), Pacyków (18 zagr.), Taniawa (6 zagr.), Wełdzirz (5 zagr.);
	Husiatyn	Kopyczyńce (6 zagr.);
	Podhajce	Gniłowody ob. dw. (1 zagr.), Siółko gm. i ob. dw. (3 zagr.), Stare miasto (1 zagr.), Wierzbów (1 zagr.), Wołoszczyzna (5 zagr.);
	Przemyślany	Krzywice ob. dw. (1 zagr.), Słowita gm. i ob. (2 zagr.), Zamoście ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (2 zagr.), Łuka mała (20 zagr.), Okno gm. i ob. dw. (8 zagr.), Pajówka (6 zagr.), Rasztowce gm., i ob. dw. (4 zagr.), Supranówka gm. i ob. dw. (24 zagr.);
	Stanisławów	Kryłos gm. i ob. dw. (5 zagr.);
	Stryj	Grabowiec stryjski (25 zagr), Hurnie (3 zagr.);
	Trembowla	Budzanów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Rizdwiany ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Kołodrubka (3 zagr.), Nowosiółka kost. gm. i ob. dw. (10 zagr.);
	Zborów	Młynowce (3 zagr.), Tustogłowy (3 zagr.);
	Złoczów	Żulice gm. i ob. dw. (18 zagr.);
	Żydaczów	Wołniów ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Przeworsk	Tryńcza (6 zagr.);
	Stryj	Pukienicze ob. dw. (1 zagr.);
Szelestnica	Kosów	Biało berezka (4 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Kudryńce ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Zrębówka ad Komarówka ob. dw. (1 zagr.);
	Przeworsk	Siedleczka (1 zagr.);
	Sanok	Klimkówka (1 zagr.);
	Sokal	Leszczków ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Wolica ob. dw. (1 zagr.);
	Wadowice	Łękawica (1 zagr.);
Parchy	Brody	Kadłubiska ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Podlipce ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów	Głęboczek (20 zagr.);
	Brody	Pańkowce (11 zagr.);
	Jarosław	Pełkinie (7 zagr.);
	Jaworów	Czołhynie (5 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (5 zagr.);
	Rawa	Kamionka wołoska (14 zagr.), Smolin (4 zagr.);
	Śniatyn	Załucze (9 zagr.);
	Sokal	Zniatyn (14 zagr.);
	Tarnopol	Tarnopol (14 zagr.);
	Złoczów	Kutkorz (10 zagr.);
Pomór świń	Borszczów	Chudykowce (17 zagr.), Jezierzany (6 zagr.), Konstancya (16 zagr., Korolówka (6 zagr.), Mielnica gm. i ob. dw. (57 zagr.), Piłatkowce gm. i ob. dw. (4 zagr.), Zbrzyż ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Niedźwiedza (14 zagr.), Hruszów (2 zagr.);
	Gródek	Małkowice (4 zagr.);
	Husiatyn	Kluwińce (1 zagr.), Kopyczyńce (43 zagr.);
	Kałusz	Babin (1 zagr.);
	Rohatyn	Knihynicze (11 zagr.), Podszumlańce (1 zagr.), Wiszniów (3 zagr.);
	Sambor	Humieniec (9 zagr.);
	Skałat	Podwołoczyska (3 zagr.);
	Śniatyn	Podwysoka (14 zagr.), Rusów (1 zagr.), Śniatyn (2 zagr.), Wołczkowce (1 zagr.);
	Tarnopol	Petryków (15 zagr.);
Cholera drobiu	Rohatyn	Ruzdwiany (11 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Dankowice (1 zagr.), Jawiszowice (1 zagr.);
	Bohorodczany	Sołotwina (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 1. grudnia 1907.

L. 138.977/907. (10186)

Obwieszczenie

o uzupełniających wyborach do komisyi szacunkowych podatku osobisto-dochodowego.

W myśl postanowień §§ 177, 179 i 189 ustęp 2 ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, oraz § 17 przepisów wyborczych (dodatek D. rozporządzenia wykonawczego do działu I. powołanej ustawy) rozpisuje c. k. krajowa Dyrekcya skarbu niniejszem na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 14 października 1907 l. 68.152 uzupełniające wybory członków i zastępców członków komisyj szacunkowych podatku osobisto-dochodowego, w miejsce ustępującej w myśl alinei 2 § 189 powołanej ustawy, połowy członków i zastępców członków tychże komisyj jak również w miejsce członków (zastępców), których z powodu udaremnienia wyborów w swoim czasie supletorycznie zamianowano, oraz w miejsce tych członków (zastępców) których mandat przedwcześnie zgasł.

Do przeprowadzenia tych wyborów wyznacza się następujące termina:

	Dla koła wyborczego	Dzień wyboru
I. Dla miejscowych komisyj szacunkowych a w szczególności dla okręgów szacunkowych miasta: Brody, Horodenka, Kołomyja z gminą Werbiąż niżny, Kraków, Lwów, Nowy Sącz z gminą Załubincze, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnopol i Tarnów.	I.	27 grudnia 1907
	II.	30 grudnia 1907
	III.	31 grudnia 1907
II. Dla miejscowej komisyi szacunkowej w mieście Drohobyczu.	I.	22 stycznia 1908
	II.	23 stycznia 1908
	III.	24 stycznia 1908
III. Dla powiatowych komisyj szacunkowych zatem dla wszystkich innych wyżej nie wymienionych okręgów szacunkowych.	I.	15 stycznia 1908
	II.	16 stycznia 1908
	III.	17 stycznia 1908

Które koła wyborcze w poszczególnych okręgach szacunkowych mają brać udział w uzupełniających wyborach oznaczy odnośna władza podatkowa I. instancyi.

Wybory do miejscowych komisyj szacunkowych w miastach Lwów i Kraków przeprowadzone zostaną przez Magistraty tych miast, zaś wybory do miejscowych i do powiatowych komisyj szacunkowych na prowincyi, odbędą się w siedzibach Starostw i przeprowadzone zostaną przez Naczelników powiatowych władz politycznych, względnie przez wyznaczonych w tym celu komisarzy wyborczych.

O zaliczeniu do kół wyborczych i uprawnieniu do głosowania uwiadomieni zostaną P. T. kontrybuenci przez kompetentne władze podatkowe I. instancyi osobnemi legitymacyami, oznaczającemi dokładnie miejsce wyborów, lokal wyborczy, godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów, oraz liczbę członków i zastępców członków komisyi, która ma być wybraną z dokładnem wyjaśnieniem, z którego koła i ilu członków (zastępców) ma być wybranych na przeciąg lat czterech, a ile w miejsce supletorycznie zamianowanych i przedwcześnie ustępujących na przeciąg lat dwóch.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania urzędowe karty wyborcze.

Warunki czynnego i biernego prawa wyboru, oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§ 179, 181 i 183—186 powołanej na wstępie ustawy, względnie §§. 7, 9, 10, 14, 16 i 26 do 45 powołanych wyżej przepisów wyborczych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 27 listopada 1907.

Ч. 138.977/907

ОПОВІЩЕНЄ

о доповняючих виборах до комісий оцінкових податку особисто-доходового.

По мисли постанов §§ 177, 179 і 189 уст. 2 закона з дня 25 жовтня 1896 ч. 220 В. з. д., як і § 17 приписів виборчих (додаток Д. розпорядженя виконавчого до розділу І. сего закона) розписує ц. к краєва Дирекция скарбу сим на основі рескрипту ц. к. Міністерства скарбу з 14 жовтня 1907 ч. 68.152 доповняючі вибори членів і заступників членів комісий оцінкових податку особисто-доходового в місце уступаючої по мисли уступу другого § 189 цитованого закона половини членів і заступників членів тихже комісий, як і також в місце членів (заступників) з причини ударемненя виборів в своїм часї суплеторично іменованих, в кінци в місце тих членів (заступників), котрих мандат передчасом погас.

До переведеня сих виборів визначає ся слідуючі речинцї:

	Для круга виборчого	День вибору
I. Для місцевнх комісий оцінкових т. є. для округів оціночних: місто Броди, Городенка, Коломия з громадою Вербіж нижний, Краків, Львів, Новий Сонч з громадою Залубинче, Підгіре, Перемишль, Ряшів, Самбір, Станиславів, Стрий, Тернопіль і Тарнів.	I.	27 грудня 1907
	II.	30 грудня 1907
	III.	31 грудня 1907
II. Для місцевої комісиї оцінкової міста Дрогобича.	I.	22 січня 1908
	II.	23 січня 1908
	III.	24 січня .1908
III. Для повітових комісий оцінкових т. є. для всіх инших висше не вичислених округів оціночних.	I.	15 січня 1908
	II.	16 січня 1908
	III.	17 січня 1908

Котрий круг виборчий в поодиноких округах оціночних має брати уділ в доповняючих виборах, означить дотична власть податкова І. інстанциї.

Вибори до місцевих комісий оцінкових в містах Львові і Кракові переведені зістануть через Маґістрати тих міст.

Вибори до місцевих і до повітових комісий оцінкових на провінциї відбудуть ся в селитьбах Староств і переведені зістануть через Начальників повітових властий політичних, взглядно через визначених в тій цїли комісарів виборчих.

О зачисленю до кругів виборчих і управненю до голосованя повідомлені зістануть П. Т. контрибуенти через компетентні власти податкові I. інстанциї окремими леґітимациями, в котрих буде докладно означене місце виборів, льокаль виборчий, година розпочатя і укінченя виборів, як і число членів і заступників членів комісиї, яке має бути вибране разом з точним означенєм, з котрого круга і кілько членів (заступників) має бути вибраних на протяг чотирох лїт, а кілько в місце суплеторично іменованих і перед часом уступаючих на протяг двох лїт.

Рівночасно доручені зістануть управненим до голосованя урядові карти голосованя.

Условини активного і пасивного права вибору, як і приписане при виборах поступованє означають §§ 179, 181 і 183—186 покликаного на вступі закона, взглядно §§ 7, 9, 10, 14, 16 і 26—45 покликаних висше приписів виборчих.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 27 падолиста 1907.

Zl. 138.977 07

Kundmachung

betreffend die Ergänzungswahlen in die Personaleinkommensteuer Schätzungskommissionen.

In Gemässheit der Bestimmungen der §§ 177, 179 und 189 Absatz 2 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220, betreffend die direkten Personalsteuern und des § 17 der Wahlvorschrift (Beilage D. der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes) werden hiemit von der k. k. Finanzlandesdirektion zufolge Erlasses des k. k. Finanzministeriums vom 14 Oktober 1907 Zl. 68152 die Ergenzungswahlen der Mitglieder und Mitglieder-Stellvertreter der Personaleinkommensteuer - Schätzungskommissionen an Stelle der gemäss alinea 2 § 189 des bezogenen Gesetzes ausscheidenden Hälfte der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter, sowie an Stelle der wegen Vereitlung der Wahlen supletorisch ernannten Mitglieder (Stellvertreter), schliesslich an Stelle jener Mitglieder (Stellvertreter) deren Mandat vorzeitig erloschen ist — ausgeschrieben.

Zur Vornahme dieser Ergänzungswahlen werden nachstehende Termine festgesetzt:

	Für den Wahlkörper	Tag der Wahlen
I. Für die Ortskommissionen, insbesondere für die Schätzungsbezirke Städte: Brody, Horodenka, Kołomyja mit der Gemeinde Werbiąż niżny, Kraków, Lwów, Nowy Sącz mit der Gemeinde Załubincze, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnopol und Tarnów.	I.	27 Dezember 1907
	II.	30 Dezember 1907
	III.	31 Dezember 1907
II. Für die Ortskommissionen in der Stadt Drohobycz.	I.	22 Jänner 1908
	II.	23 Jänner 1908
	III.	24 Jänner 1908
III. Für die Bezirksschätzungskommissionen d. i. für alle andere oben nicht genannte Schätzungsbezirke.	I.	15 Jänner 1908
	II.	16 Jänner 1908
	III.	17 Jänner 1908

Welche Wahlkörper an den Ersatzwahlen in den einzelnen Schätzungsbezirken teilzunehmen haben — wird von den betreffenden Steuerbehörden I. Instanz bekannt gegeben werden.

Die Wahlen in die Ortskomissionen der Städte Kraków und Lemberg werden an den Magistraten dieser Städte durchgeführt werden.

Die Wahlen in alle übrigen Ortskommissionen, sowie in die Bezirkskommissionen werden am Sitze der politischen Behörden I. Instanz, unter der Leitung der Vorstände dieser Behörden, respektive der zu dieser Amtshandlung designirten Wahlkommissäre stattfinden. Bezüglich der erfolgten Einreihung in die Wahlkörper und der Berechtigung zur Teilnahme an den Wahlen werden den P. T. Steuerpflichtigen seitens der zuständigen Steuerbehörden I. Instanz besondere Legitimationen zukommen, welche eine genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllokales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl, wie auch die Anzahl der zu wählenden Kommissionsmitglieder und Mitgliederstellvertreter — mit der Angabe, wie viele Mitglieder (Stellvertreter) und vom welchem Wahlkörper auf die dauer von vier Jahren, und wie viele, und von welchem Wahlkörper an Stelle der supletorisch ernannten und vorzeitig ausgeschiedenen Mitglieder (Stellvertreter) auf die dauer von zwei Jahren zu wählen sind — enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten amtliche Stimenzettel zugestellt werden.

Das Wahlrecht, die Wählbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind durch die §§ 179, 181 und 183—186 des bezogenen Gesetzes, beziehungsweise durch die §§. 7, 9, 10, 14, 16 und 26 bis 45 der oben erwähnten Wahlvorschrift geregelt.

K. k. Finaanzlandes-Direktion.

Lemberg, am 27 November 1907.

L. 153.750 ex 1907.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w kraju c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 12. listopada 1907 l. 142.145 zarządza na podstawie §§ 3., 20. i 26. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. p. p. L. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 (Dz. p. p. L. 36) aż do odwołania co następuje:

I.

Celem powstrzymania dalszego rozwleczenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzone przestrzenie, obejmujące następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) w powiecie politycznym Borszczów: Babińce ad Dzwinogród, Babińce ad Krzywcze, Bereżanka, Bielowce, Bilcze, Boryszkowce, Burdiakowce, Chudyjowce, Chudykowce, Dębówka, Dzwiniaczka, Dzwinogród, Filipkowce, Germakówka, Głęboczek, Gusztyn, Gusztynek, Horoszowa, Iwanie puste, Juryampol, Korolówka, Krzywcze dolne, Krzywcze górne, Kudryńce, Łatkowce, Łosiacz, Michałków, Michałówka, Mielnica, Monasterek, Muszkarów, Niwra, Nowosiółka, Okopy, Olchowiec, Paniowce, Piszczatyńce, Podfilipie, Skała, Słobódka turylecka, Szuparka, Strzałkowce, Szyszkowce, Trójca, Trubczyn, Turylcze, Uście biskupie, Wierzbówka, Wołkowce ad Dzwinogród, Wysuczka, Zalesie, Załucze, Zawale, Zbrzyż;

b) w powiecie politycznym Brzeżany: Kotów, Sarańczuki;

c) w powiecie politycznym Buczacz: Kujdanów;

d) w powiecie politycznym Czortków: Byczkowce, Zwiniacz;

e) w powiecie politycznym Dolina: Engelsberg, Grabów, Kalna, Lolin, Ludwikówka, Maksymówka, Mizuń nowy, Mizuń stary, Niagryn, Niniów górny, Nowosielica, Nowoszyn, Pacyków, Pöchersdorf, Seneczów, Taniawa, Teresówka, Wełdzirz, Wyszków;

f) w powiecie politycznym Husiatyn: Chłopówka, Chorostków, Hadyńkowce, Horodnica, Husiatyn, Jabłonów, Kociubińce, Kopyczyńce, Kotówka, Krogulec, Liczkowce, Majdan, Niżborg nowy, Olchowczyk, Oryszkowce, Postołówka, Rakówkąt, Siekierzyńce, Sidorów, Suchodoł, Suchostaw, Szydłowce, Trybuchowce, Uwisła, Zielona.

g) w powiecie politycznym Podhajce: Beckersdorf, Białokiernica, Bożyków, Gniłowody, Halicz, Hołhocze, Jabłonówka, Kotuzów, Litwinów, Mądzelówka, Michałówka, Mużyłów, Nowosiółka, Podhajce, Siółko, Stare miasto, Uhrynów, Wierzbów, Wolica, Wołoszczyzna, Zahajce, Zastawcze ad Zawałów;

h) w powiecie politycznym Przemyślany: Gliniany, Jaktorów, Krzywice, Lipowce, Łonie, Majdan lipowiecki, Przegnojów, Rozworzany, Słowita, Uniów, Zamoście, Zeniów;

i) w powiecie politycznym Skałat: Borki małe, Bucyki, Czerniszówka, Dorofiówka, Dubkowce, Faszczówka, Grzymałów, Kałaharówka, Kokoszyńce, Korszyłówka, Kozina, Leżanówka, Łuka mała, Mysłowa, Okno, Orzechowiec, Ostapie, Pajówka, Podwołoczyska, Rasztowce, Rosochowaciec, Rożyska, Soroka, Staromiejszczyzna, Supranówka, Tarnoruda, Wolica, Zadniszówka, Zielona;

k) w powiecie politycznym Stanisławów: Błudniki, Halicz, Komarów, Kozina, Kryłos, Kurypów, Pitrycz, Pukasowce, Sielec, Św. Stanisław, Temerowce, Wiktorów, Załukiew;

l) w powiecie politycznym Trembowla: Bernadówka, Budzanów, Kobyłowłoki, Małów, Mogielnica, Młyniska, Nałuże, Ruzdwiany, Skomorosze, Słodóbka janowska, Słobódka strusowska, Strusów, Trembowla, Warwaryńce, Wierzchowiec, Zaścinocze, Zubów;

m) w powiecie politycznym Zaleszczyki: Błyszczanka, Duninow, Holihrady, Kołodróbka, Kościelniki, Kułakowce, Myszków, Nowosiółka kostiukowa, Sinkow, Szczytowce, Winiatyńce, Zazulińce;

n) w powiecie politycznym Zbaraż: Pieńkowce, Prosowce, Skoryki;

o) w powiecie politycznym Zborów: Jaczowce, Kabarowce, Kudobińce, Kudynowce, Meteniów, Młynowce, Podhajczyki, Presowce, Tustogłowy, Zborów;

p) w powiecie politycznym Złoczów: Bałuczyn, Bełzec, Biały Kamień, Bortków, Bużek, Chilczyce, Czeremosznia, Horodyłów, Mitulin, Nowosiółki, Olszanica, Poczapy, Sassów, Usznia, Żulice;

r) w powiecie politycznym Żydaczów: Demenka leśna, Demenka poddniestrzańska, Folwarki żydaczowskie, Iwanowce, Międzyrzecze, Wołeniów, Żydaczów.

Te obszary są zamknięte do wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. Odbywanie targów, wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie).

2. Ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych na stacyach kolejowych: Chorostków, Grzymałów, Hadyńkowce, Halicz, Husiatyn, Iwanie puste, Kopyczyńce, Podwołoczyska, Skała, Trembowla, Zborów, Żydaczów.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Borszczowie, Brzeżanach, Buczaczu, Czortkowie, Dolinie, Husiatynie, Podhajcach, Przemyślanach, Skałacie, Stanisławowie, Trembowli, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie i Żydaczowie upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

II.

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z niezamkniętych obszarów Galicyi poza granice kraju postanawia się:

Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Bydło rogate, owce i kozy z wolnych od zarazy i nie zamkniętych gmin i obszarów dworskich powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dolina, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lwów miasto i powiat, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żydaczów wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, wywozić do innych krajów koronnych:

a) **wprost do rzeźni bez ograniczenia.** W tym wypadku organ wykonujący oględziny na stacyi nadawczej winien na paszportach wyraźnie zaznaczyć, że zwierzęta przeznaczone są wprost do rzeźni w . . . . (die Tiere sind direkt nach dem Schlachthause in . . . . bestimmt).

b) na wolne targi pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości (gminie i ob. dworskim) **i uwidoczni to na paszportach** (sämmtliche Klauentiere in . . . . am . . . . untersucht und unbedenklich befunden) oraz, że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi kolejowej pod konwojem i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.

Posyłki bydła rogatego z wymienionych powiatów politycznych, co do których nie dopełniono tego warunku (rewizyi weterynarskiej wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia), mogą być wywożone na wolne targi w innych krajach koronnych tylko z centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie, a mianowicie:

α) o ile pochodzą z powiatów politycznych: Brody, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Peczeniżyn, Śniatyn, Sokal, Tłumacz, już w 24 godzin po nadejściu na tę targowicę, dopóki rzeczone powiaty są całkowicie wolne od zarazy pyskowo-racicowej i zarazy płucnej, a zwierzęta zarówno przy wyładowaniu jak i przy załadowaniu na stacyi kolejowej w Krakowie, okażą się zupełnie zdrowe i niepodejrzane;

β) o ile zaś będą pochodzić z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dolina, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Lwów miasto i powiat, Nadwórna, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żydaczów, dopiero po odbyciu bez zarzutu 5-dniowej obserwacyi weterynarskiej w stajniach tej targowicy, licząc od chwili załadowania transportu w stacyi nadawczej.

2. Przepisy, tyczące się wywozu bydła rogatego, owiec i kóz z innych powiatów politycznych oraz miasta Krakowa do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa pozostają niezmienione.

3. W celu zapobieżenia zawleczeniu zarazy pyska i racic do państwa niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu do tego państwa stosownie do obwieszczeń z 28. lutego 1902 L. 22.805, 30. marca 1904 L. 12.024 i rozporządzenia z 3. kwietnia 1906 L. 40.550 oraz obwieszczeń z 22. kwietnia i 2. maja 1906 L. 47.709 i 56.299, 13 lipca i 11 października 1907 l. 82 870 i 125.706 postanawia się, że z powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lwów miasto i powiat, Nadworna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żydaczów wolno wywozić bydło rogate do Niemiec **tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.**

Wyjątek stanowi bydło rogate z wymienionych powiatów **dopóki w nich nie panuje zaraza płucna lub pyska i racic** wprowadzone do oddziału centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie na bydło przeznaczone do państwa niemieckiego, którego wywóz z tego oddziału targowicy do Niemiec odbywać się może bez specyalnego pozwolenia c. k. Namiestnictwa, jeżeli zachowano warunki konwencyi weterynaryjnej z Niemcami ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906 i postanowienia reskryptów z 2. marca 1902 l. 22.805, 30. marca 1904 l. 12.024. 3. i 22. kwietnia 1906 l. 40.550 i 47.709, 13 lipca i 11. października 1907 l. 82.870 i 125.706, tudzież, jeżeli przed wysłaniem na targowicę weterynarz urzędowy sprawdzi na koszt strony niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia (gminie i obszarze dworskim), bydło przeznaczone do transportu

stosownie poznaczy, umieści w zupełnem odosobnieniu od innych zwierząt racicowych i postawi pod strażą w 5-dniową obserwacyę, a po jej upływie i ponownem stwierdzeniu przez weterynarza urzędowego niepodejrzanego stanu zdrowia, obserwowane zwierzęta będą odstawione pod konwojem do najbliższej stacyi kolejowej i tam bezzwłocznie załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Bydło rogate, które nie odbyło 5-dniowej obserwacyi w miejscu pochodzenia, a co do którego wypełniono inne warunki przytoczone w poprzednim ustępie, może odbyć tę obserwacyę w stajniach targowicy krakowskiej, przeznaczonych na bydło wywożone do Niemiec, przyczem okres obserwacyjny liczyć się ma od chwili załadowania zwierząt do wagonów w stacyi nadawczej.

Na paszportach takich transportów należy podać dzień i wynik badania zwierząt, ich znaki, datę rozpoczęcia i ukończenia obserwacyi ewentualnie dzień i godzinę ich załadowania, oraz okoliczność, że zwierzęta pochodzą z politycznych powiatów wolnych od zarazy płucnej oraz pyska i racic i mają być wprowadzone do oddziału względnie do stajen targowicy krakowskiej, przeznaczonych na bydło do Niemiec celem odbycia obserwacyi.

Z innych powiatów politycznych oraz z miasta Krakowa wolno, dopóki w nich nie panuje zaraza płucna lub pyska i racic, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na paszportach, oraz, że zwierzęta, przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi nadawczej pod konwojem i tam natychmiast załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

III.

Wywóz świń.

Pod względem wywozu świń z Galicyi z miejscowości niewcielonych do powyżej wymienionego obszaru zamkniętego do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa obowiązują przepisy obwieszczenia z 2. listopada 1907 l. 135458.

Obwieszczenie niniejsze nie narusza w niczem przepisów normujących obrót zwierzętami racicowemi wewnątrz kraju.

Przekroczenia tego rozporządzenia które wchodzi w wykonanie dnia 5. grudnia 1907 karane będą według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

To się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 3. grudnia 1907.

L. 654 (10105 2—3)

Ogłoszenie.

Włodzimierz Janowski emerytowany c. k. radca Sądu Wyższego krajowego wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 23 listopada 1907.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. I. 315/7 (5) (9917 2—3)

Na wniosek Franciszki Miki i Rozalii z Nowaków Mikowej z Wilamowic wdraża się postępowanie w celu amotyzacyi i wykreślenia pretensyi w kwocie 62 złr. 20 ct. wal. wied., którą według skryptu dłużnego z dnia 31 grudnia 1838 winien jest Józef Kuczmierczyk do kasy sierocej w Wilamowicach zaintabulowanej w stanie biernym realności lwh. 343 ks. gr. gm. Wilamowice, wnioskodawców własnej.

Wzywa się przeto wszystkich interesowanych, by w przeciągu roku, t. j do dnia 1 grudnia 1908 zgłosili do tej pretensyi swe roszczenia, ileże w razie przeciwnym po upływie tego terminu amortyzacya i wykreślenie powyższej pretensyi dozwolonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 15 listopada 1907.

G. Z. T. 59/7 (2) (9682 2—3)

Einleitung des Amortisierungsverfahrens.

Auf Ansuchen des Abisch Garfunkel, Kaufmanns in Złoczów, wird das Verfahren zur Amortiesierung der den Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen am 29 Mai 1899 ausgestellten Polizze der k. k. priv. Riunione Adriatica di Sicurta in Triest Nr. 138.522 lautend auf K. 2500, zahlbar den 29 Mai 1917.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tage vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht für Civilsachen, Abteilung VII.

Lemberg, den 31 October 1907.

G. Z. Nc. VIII. 110/7 (7) (9926 2—3)

Edikt.

Vom k. k. Bezirksgerichte S. I. in Lemberg wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angehlich in Verlust geratenen Lombardscheines der k. k. priv. Actien-Hypothekenbank d. d. 11 Mai 1907 Nr. 1463 über zwei Stück halbe ungarinsche Praemirnlose à 50 fl. Ser. 2266 Nr. 1, vier Stück italienischer rothen Kreuz-Lose Ser. 06.926 Nr. 48; Ser. 09.837 Nr. 48, Ser. Ser. 10.067 Nr. 50 und Ser. 00185 Nr. 31 und zwei Stück serbische Lose Ser. 9321 Nr. 63 und Ser. 9321 Nr. 64 eingeleitet.

K. k. Bezirksgericht S. I., Abteilung VII.

Lemberg, am 25 Oktober 1907.

L. cz. T. 74/7 (2) (10184 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Teofila Szczurka we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 165.119 na imię „Teofil Szczurek“ i na kwotę 210 kor. 28 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 27 września 1907.

L. cz. T. 17/7 (2) (9832 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Arona Grünberga, kupca w Nowym Jorku zamieszkałego, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej w Nowym Jorku książeczki wkładkowej Towarzystwa bankowego w Tarnowie Tom III. L. 589 na 1800 kor. opiewającej na imię Arona Grünberga wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 września 1907.

L. cz. T. 17/6 (4) (10067 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Anastazyi Teszla włościanki w Lacku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 47.042 na 50 koron opiewającej na nazwisko „Anastazya Teszla“ wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 19 sierpnia 1906.

L. cz. T. 49/7 (2) (10018 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jeruchima Affnera, kupca w Bóbrce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce Nr. 361, na imię Jeruchima Affnera wystawioną, na kwotę 166 kor. 87 hal. opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, od dnia 3 ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiemrazie po upływie powyższego czasokresu uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 lipca 1907.

L. cz. T. 70/7 (2) (10134 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Agnieszki Mnichowej w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Pow. Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 30101 na kwotę 55 kor. 99 hal. opiewającej na imię Agaty Sobestównej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. Nc. I. 379/7 (2) (10029 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Berla Schönfelda wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie z dnia 21 września 1899 Nr. 943 F. 958.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się, aby zgłosił się zeswojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 10 listopada 1907.

L. cz. T. 94/7 (1) (9961 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy Motorenfabrik in Darmstadt Tow. akc. przez adw. dra J. Herziga we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli a to:

1. weksla z daty Lwów 6 listopada 1906 na 1500 kor. opiewającego w 6 miesięcy od daty wystawienia, a zatem na dniu 6 maja 1907 we Lwowie płatnego, przez Stefana Sydoraka i Aleksandra Fedyk, właścicieli młyna w Dąbkach p. Czermelica przyjętego przez Leopolda Hermana na własne zlecenie wystawionego i przezeń na rzecz firmy Motorenfabrik Darmstadt indosowanego.

2. trzech weksli wszystkie z daty Lwów dnia 5 września 1905, każdy z nich na 1500 kor. opiewający, wszystkie trzy w 6 miesięcy od daty wystawienia t. j. na dniu 5 marca 1906 u wystawcy tychże weksli Leopolda Hermana we Lwowie płatne, przez Dmytra Krajkowskiego, Petra Krajkowskiego i Pawła Krajkowskiego, właścicieli młyna w Ruzdwianach p. Martynów Nowy przyjęte przez Leopolda Hormana na własne zlecenie wystawione i przezeń na rzecz firmy Motorenfabrik Darmstadt indosowane.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 listopada 1907.

L. cz. T. 21/7 (1) (10116 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza dwu książeczek Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi, a to Nr. 3479 na 3292 koron 38 hal. na rzecz Towarzystwa „Jutrzenka“ opiewającej — i Nr. 2750 na 2651 kor. 40 hal. na rzecz „Cechu kowali w Kołomyi grupa V-ta“ opiewającej, by do sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszeedyktu w Gazecie urzędowej, rzeczone dwie książeczki wkładkowe w tut. sądzie zgosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczki te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 17 października 1907.

L. cz. T. 11/7 (3) (9830 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała Zankowicza Ilnickiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie Nr. 4376 na imię Michała Zankowicza Ilnickiego jako wkładającego opiewającej na sumę 1640 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się zeswojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30 października 1907.

L. cz. Nc. I. 775/7 (1) (10147 2—3)

Na zgodny wniosek p. Wojciecha Nowaka, c. k. sekretarza sądu w Gorlicach i spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków 20 lipca 1905 L. 1458 wystawionego na imię Wojciecha Nowaka przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a stwierdzającego odebranie w depozyt dwu polic asekuracyjnych na życie L. 96301 i 46479 na 5000 kor. opiewających.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby ze swojemi prawami w ciągu jednego miesiąca się zgłosił, ile że po upływie tego terminu kwit powyższy za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Gorlice, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. T. 16/7 (2) (9867 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Żydły ze Sokoła (ad Gorlice) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach Nr. 6025 na 1113 kor. 47 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na wniosek ponowny za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 14 września 1907.

Spadki.

L. cz. A. 158/7 (8) (10088 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia, że dnia 1 kwietnia 1907 zmarła w Niegowici Amalia z Krumholzów Elsnerowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomem czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując te prawa wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Wojciech Buś adw. w Niepołomicach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 30 października 1907.

L. cz. A. 356/7 (10) (10004 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że dnia 18 marca 1907 w Niemirowie zmarł Teodor Iwanusyk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Iwanusyka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Iwanusykiem rolnikiem z Zawadowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 4 listopada 1907.

L. cz. A. 788/5 (49) (9392 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewianomym.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 10 lutego 1905 w Wrocławiu zmarła Paulina z Hirschów 1o Stauner 2o Danziger pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem swego męża dr. Gustawa Danzigera z substytucyą krewnych kupca Bernarda Staunera.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu krewnych Beonarda Staunera, nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Hermanem Mützem w Tarnowie dla nieznanych i nieobecnych tych krewnych ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 2 lipca 1907.

L. cz. A. III. 171/7 (10) (9812 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Anna Dyzda zmarła

dnia 11 marca 1907 w Hołhoczach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Pawła Czochrija nie jest znanem wzywa się, aby w przeciągu 1 roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Pańkiem Czochrijem z Hołhocz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 16 października 1907.

L. cz. A. V. 226/7 (13) (9864 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowia zawiadamia, że w dniu 3 kwietnia 1907 zmarła we Lwowie Marya ze Soroków Grzączkowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia, a na wypadek gdyby takich osób nie było, nie jest sądowi znane miejsce pobytu powołanego w tym wypadku do dziedziczenia męża spadkodawczyni Franciszka Grączkowskiego wzywa się wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej podanego zgłosili i wykazali swoje prawa spadkowe wnosząc oświadczenie do spadku, a Franciszka Grząckowskiego, by w tymże samym czasie jako powołany na wypadek braku innych krewnych do dziedziczenia, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem ustanowiony został p. dr. Kazimierz Witkowski, adwokat krajowy we Lwowie przeprowadzony będzie z tymi, którzy zgłoszą i wykażą swoje prawa spadkowe względnie z p. dr. Kazimierzem Witkowskim, jako kuratorem Franciszka Grzączkowskiego, na wypadek zaś gdyby wynik tego edyktalnego postępowania był zupełnie ujemny, a zarazem okazać się miało, że Franciszek Grząckowski przed spadkodawczynią zmarł, spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział V.

Lwów, dnia 8 listopada 1907.

L. cz. A. V. 133/7 (14) (10006 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. w Kamionce Str. zawiadamia, że dnia 17 czerwca 1907 w Bełzie (Zabłocie) zmarł Piotr Starzyk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Starzyka i Jędrzeja Starzyka nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Władysławem Starzykiem ze Śmigna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka Strumiłowa, dnia 10 października 1907.

L. cz. A. 232/7 (5) (9846 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, iż dnia 2 lutego 1907 zmarł w Hulczu Hryć Żołnierz pozostawiając jedynego ustawowego dziedzica Hnata Żołnierza.

Sąd nie znając jego miejsca pobytu wzywa Hnata Żołnierza, by w ciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z jego kuratorem Hryciem Szwec z Hulcza dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełż, dnia 14 października 1907.

L. cz. A. 602/6 (6) (9644 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że dnia 8 listopada 1902 zmarł w Uścieczku Izak vel Icek Rindner z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli kodycylarnego, którem swoją jedną trzecią część realności whl. 470 gm. Uścieczko legował swym naturalnym synom Salamonowi Braunowi false Rindnerowi i zmarłemu już Abrahamowi Mosesowi Braunowi false Rindnerowi.

Gdy więc nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do spadku tego, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu rościli sobie prawa do spadku tego, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu prawa te w sądzie tutejszym zgłosili wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli swe oświadczenia, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z tymi, którzy wykażą swe prawa i im spadek przyznany.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia deklaracyi przez kogokolwiek wogóle przypadnie nieobjęta część spadku względnie cały spadek Skarbowi Państwa jako spadek bezdziedziczny.

Dla spadku tego ustanawia się kuratorem p. Simona Rotsteina z Uścieczka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 20 czerwca 1907.

L. cz. A. 478/7 (4) (10093 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że dnia 15 czerwca 1907 zmarł w Białem Karol Rudnicki bez pozostawienia ostatniej woli.

Sąd nieznając miejsca pobytu Katarzyny zam. Węgrzynowicz, wzywa ją, aby w ciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tym sądzie i oświadczyła się do spadku, w przeciwnym bowiem rázie spadek byłby przeprowadzony z innymi dziedzicami i kuratorem Antonim Rudnickim dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 30 października 1907.

L. cz. A. IV. 287/7 (23) (9927 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 28 kwietnia 1907 w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie zmarła Marya Bourdon pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem męża swego ś. p. Józefa Bourdona.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Władysława Iwanickiego bratanka i ustawowego dziedzica ś. p. Maryi Bourdon nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem rázie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Heschelesem we Lwowie ustanowionym dla nieobecnego Władysława Iwanickiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 11 listopada 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	Na dworzec główny:
12·20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, ,,ydaczowa, Potutor, Körözmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	Z dworca głównego:
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00.	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

posp.	osob.	Na dworzec „Podzamcze“:
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

posp.	osob.	Z dworca „Podzamcze“:
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 1 lipca 1906 do 31 grudnia 1906 od Nru **28.292** do **40.000** i od Nru **1** do **941** kosztowności oraz
od 2 października 1905 do 31 grudnia 1906 od Nru **8.583** do **10.000** i **1** do **3.400** papiery wartościowe

nieprolongowane lub niewykupione będą

w dniach 9 i 10 grudnia 1907

o godzinie ½10 przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu

za gotowiznę sprzedane.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

DYREKCYA.

Ogłoszenie licytacyi.

Właściciel koncs. Zakładu zastawniczego w Buczaczu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w lokalu tego Zakładu w domu pod Nr. 87 ul. Sredniej w Buczaczu licytacyjna sprzedaż nie wykupionych i nieprolongowanych zastawów, mianowicie: złotych pierścionków, łańcuszków, kulczyków, zegarków, pereł, korali i dukatów, jakoteż przedmiotów srebrnych różnego rodzaju z Nrów zastawniczych: 9, 73, 75, 90, 109, 127, 132, 171, 199, 214, 227, 258, 268, 336, 347, 352, 398, 454, 465, 524, 537, 583, 585, 589, 596, 605, 607, 635, 643, 650, 675, 682, 697. 701, 738, 748, 773, 786, 788, 789, 794, 795, 824, 828, 829, 842, 852, 866, 872, 877, 881, 882, 890, 894, 897, 898, 902, 912, 914, 922, 945, 954, 956, 967, 969, 973, 978, 989, 991, 1001, 1005, 1008, 1010, 1015, 1019, 1022, 1031, 1040, 1047, 1051, 1052, 1059, 1063, 1065, 1068, 1071, 1075, 1083, 1084, 1085, 1099, 1106, 1107, 1108, 1111, 1119, 1126, 1136, 1144, 1145, 1148. 1151, 1152, 1153, 1155, 1162, 1169, 1178, 1182, 1191, 1192, 1202, 1206, 1210, 1211, 1213, 1225, 1226, 1229, 1233, 1234, 1235, 1236, 1237, 1239, 1240, 1251, 1257, 1258, 1270, 1271, 1274, 1275, 1281, 1284, 1285, 1287, 1288, 1289, 1290, 1291, 1296 i 1300.

Buczacz, dnia 1 grudnia 1907.

M. Ch. Stern.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.